Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, niedziela, 15 maja 1938 Nr 132

W rocznicę encyklik

Pius XI — Reformator naszych czasów

Rocznica encyklik papieskich poświęconych sprawom społecznym: Rerum Novarum i Quadragesimo anno — skłania umysł do zastanowienia nad zagadnienieniem ładu społecznego, czyli — używając prawniczego terminu — ustroju społecznego. Bo to jest istotny problem tych dwóch encyklik. Zwłaszcza encykliki „Quadragesimo anno"... Za czasów Leona XIII problem ten jeszcze nie dojrzał w całej grozie naszych dni; występował tylko w formie t. zw. kwestii robotniczej. Nam przyszło przeżywać go na całej przestrzeni życia społecznego. Nie ma jednej warstwy, która by nie była zagrożona w samych swoich podstawach. I także jednej dziedziny życia społecznego, której wartości i autorytety nie zostałyby zachwiane w samych fundamentach.

Tylko ludzie bardzo lekkomyślni mogą sądzić, że nasze przesilenie jest kryzysem koniunkturalnym, wywołanym przez niekorzystne warunki chwili dziejowej. Pius XI w encyklice „Quadrag. anno", każe sądzić, że przesilenie to jest kryzysem strukturalnym, że jego przyczyną jest wadliwość budowy odziedziczonego z wiekiem 19 ustroju, i że trzeba „reformy urządzeń", instytucyj a więc przebudowy ustroju, by społeczeństwa odzyskały ład.

REFORMATOROWIE.

W swoich „Trois Reformateurs" Maritain wskazał trzech reformatorów, winowajców naszego rozstroju: Lutra, który liberalizm wprowadził w dziedzinę religii, burząc w ten sposób duchową jedność Europy i człowieka, — filozofa Kartezjusza, który swoją teorią poznania zrewolucjonizował myślenie ludzkie, — i J. J. Rosseau'a który się stał inspiratorem liberalizmu w instytucjach politycznych... Tak, ale rząd tych „reformatorów" trzeba jeszcze powiększyć o Al Smitha, który zasadę skrajnego indywidualizmu zastosował do zagadnień życia gospodarczego. I o „reformatorów" zmierzających w przeciwnym, niż liberalizm, kierunku, jak Marks i Lenin, których „ustrój" opiera się na zupełnym zaprzeczeniu wolności, nawet prawa posiadania i wreszcie o takich „reformatorów" jak Mussolini i Hitler, którzy likwidując instytucje liberalne a walcząc z totalizmem marksowskim, próbują stworzyć totalizm własny, mniej lub więcej sprzeczny z ogólnie uznawanymi zasadami zdrowego ustroju.

CZAS WIELKIEJ REFORMY.

Przyszedł bowiem czas wielkiej reformy. — Przeżywamy moment dziejowy, który nie w każdym wieku się zdarza. Moment taki, jakim był koniec ustroju stanowego i cechowego, — i jakim był koniec wieku 18., a więc kres monopolizacji praw politycznych w jednej warstwie społecznej. Podobny moment dziś przeżywamy To trzeba wiedzieć, ale nie tragizować, nie rozpaczać ani nie przeklinać. Jesteśmy w lepszej sytuacji, niż była Europa pod koniec średniowiecza, lub pod koniec 18 wieku.

Spengler zapowiadał, że po okresie liberalizmu i materializmu przyjdzie okres barbarzyńskiego cezaryzmu, a po nim okres religijnego odrodzenia, które przyniesie z sobą zdrowe formy ustroju społecznego. Kto wie, czy ten pesymista nie miał racji? Kto wie, czy potężny prąd religijności — obok szalonych ataków bezbożnictwa i neopogaństwa, co jest naturalnym zjawiskiem — potężny prąd religijności, na który z radością w naszym kraju patrzymy, nie jest zapowiedzią tego „lepszego" okresu, który Spengler na podstawie studiów nad morfologią kultury przeczuwał. Kto wie...

W każdym razie to wiemy i o tym jesteśmy przekonani, że jedyną drogą prowadzącą do ładu społecznego jest droga wskazana przez Piusa XI, tego prawdziwego reformatora czasów powojennych.

POJĘCIE: „SPOŁECZEŃSTWO".

Oceniając reformatorskie programy w skali światowej, jesteśmy zdumieni jak papieski program wszystkie objektywne wytrzymuje krytyki i nad wszystkimi projektami reform góruje. To, co jest zdrowego u Mussoliniego, Hitlera, Roosevelta, Salazara, lub u de Mana, Baldwina, czy Masaryka — to wszystko znajdziemy u Piusa XI, bez przymieszki fałszu lub błędu, który kazi programy tych mężów stanu. — Dopiero w encyklikach papieskich mamy pełny obraz tego, co nazywamy pięknym mianem: społeczeństwo.

Podnosiliśmy tu nieraz potrzebę zagwarantowania praw człowieka w nowym ustroju; atakowaliśmy niewolę, w którą go totalizmy współczesne spychają. I powoływaliśmy się na pisma papieskie. Ale „człowiek", „osoba ludzka" w świetle tych encyklik, to — nie jednostka Rousseau'a a suwerenna z natury, a społeczeństwo, to — nie dobrowolna koncesja jednostki na rzecz drugich. Społeczeństwo zorganizowane jako państwo, społeczeństwo związane naturalnymi związkami wspólnoty narodowej jako naród, jest koniecznością i rzeczywistością, która też swoje do jednostki ma prawa.

Tylko, że to społeczeństwo z encyklik papieskich nie wiele ma wspólnego ze „społeczeństwem", jakie występuje w totalizmach Rosji Sowieckiej, czy III Rzeszy. Pius XI swoją koncepcję społeczeństwa opiera na zasadzie t. zw. „pomocniczości", — na zasadzie, że w łonie społeczeństwa mają pełne prawo do rozwoju różne społeczności związane z ludzką naturą, że prawdziwe społeczeństwo polega nie na ich zniszczeniu na rzecz sztucznej jedności, ale na unormowaniu ich stosunków do siebie przez wzajemną wymianę usług, by z tak pojętej wielości jedność powstała... Takie źródło ma korporacjonizm, który Pius XI wskazuje jako — ustrój przyszłości.

WYKONAĆ!

Katolicy!... Nasze czasy są próbą ognia dla wszystkich programów reformy. Jedne z nich okazują się utopią, inne barbarzyństwem. Społeczeństwo szuka i czeka. Naszym obowiązkiem jest dać mu program katolicki, — ten, który Pius XI, genialny reformator naszych czasów, zarysował w swej enc. „Quadrag. anno". W jego ramach rozwiązują się wszystkie trudności i wszystkie nasze problemy... Trzeba go podjąć i — wykonać!

J. P.

Mołotow aresztowany na rozkaz Stalina!

Rewelacyjne doniesienia prasy niemieckiej

Berlin, 14. V. Korespondent „Voelkischer Beobachter" donosi z Moskwy, że w przeddzień pierwszego maja aresztowany został z polecenia Stalina Mołotow, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych oraz jego zastępca Kossior. Obaj oni są starymi działaczami partii komunistycznej Z. S. S. R.

Szczegóły spisku na Stalina i Woroszyłowa

Moskwa, 14. V. A. T. E. donosi: — Wiadomość podana przez prasę japońską, o wykryciu spisku wojskowego przeciwko Stalinowi i Woroszyłowowi, całkowicie potwierdza się. W Moskwie wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie, zwłaszcza, że liczba aresztowanych zwiększa się z każdym dniem

Jak się obecnie okazuje, spisek rozgałęziony był wśród prawie wszystkich garnizonów centralnej Rosji, a zamach na Stalina i Woroszyłowa posłużyć miał za hasło do ogólnego przewrotu. Zamachowcy mieli oddanych sobie ludzi prawie we wszystkich garnizonach, wskutek czego aresztowania poza Moskwą objęły garnizony leningradzki, pskowski, miński, kijowski, charkowski i rostowski. W Moskwie kursują pogłoski, że i w innych garnizonach nastąpiły aresztowania, trzymane dotychczas w tajemnicy.

Według pogłosek, kursujących tu uporczywie, aresztowanych przeważnie rozstrzeliwuje się. — Wskutek wielkiej liczby aresztowanych, sądy wojskowe działają bezustannie.

——oOo——

Czerwona Hiszpania też pogrzebana przez Ligę Narodów

Klęska taktyki sowieckiej w Genewie

Genewa, 14. V. (PAT) Piątkowe posiedzenie popołudniowe Rady Ligi Narodów przyniosło definitywne i formalne zlikwidowanie przez Radę Ligi problemu hiszpańskiego, podniesionego przez delegata rządu walenckiego Del Vayo, zmierzającego za wszelką cenę do wciągnięcia instytucji genewskiej w konflikt ideologiczny, rozgrywający się obecnie na terenie Hiszpanii. Sensacją popołudniowych obrad Rady była kontrowersja między min. del Vayo a lordem Halifaxem, który w odpowiedzi na agitacyjne wystąpienie delegata walenckiego nie zamahał się w kategorycznych słowach odsłonić przed Radą Ligi istotnego podłoża sprawy hiszpańskiej.

Del Vayo rozpoczął swe przemówienie w tonie wybitnie agitacyjnym, usiłując sprowadzić powstanie narodowe jedynie do sprawy obcej interwencji. Mówca w widoczny sposób dążył do utrudnienia sytuacji premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa, w końcu swego przemówienia nie wahał się nawet wręcz zaatakować

rządów Anglii i Francji

i przedstawił projekt rezolucji, domagając się likwidacji polityki nieinterwencji.

Po wystąpieniu delegata rządu Walencji, zabrał natychmiast głos lord Halifax, który wygłosił krótką i kategoryczną deklarację, stwierdzając m. in., że interwencja państw zagranicznych miała miejsce nie tylko na rzecz gen. Franco i że względy „na wyższe i obiektywne interesy narodu hiszpańskiego i pokoju Europy" nie pozwalają rządowi angielskiemu podzielić stanowiska p. del Vayo.

Delegat Francji, min. Bonnet oświadczył, że rząd francuski stoi na stanowisku, że naród hiszpański sam winien zadecydować o swoich losach.

Po demonstracyjnym wystąpieniu kom. Litwinowa na rzecz akcji del Vayo, przystąpiono od razu do głosowania nad przedłożoną rezolucją delegata Walencji.

Za rezolucją padły dwa głosy: kom. Litwinowa i min. del. Vayo. Przeciwko rezolucji padły 4 głosy, a mianowicie przedstawicieli W. Brytanii, Polski, Francji i Rumunii. Pozostałych 9 głosów Rady, w tej liczbie przedstawiciel Chin Wellington-Koo oraz delegat Szwecji min. Sandler — powstrzymali się od głosu.

Po stwierdzeniu wyniku głosowania, min. Munters oświadczył, że rezolucja, zgłoszona przez p. del Vayo, została odrzucona, nie otrzymała bowiem w niezbędnej procedurze Rady Ligi Narodów jednomyślności.

Tak tedy po zlikwidowaniu sprawy abisyńskiej, posiedzenie piątkowe przyniosło likwidację drugiego problemu, za którego pomocą znane czynniki usiłowały posłużyć się terenem Ligi dla załatwienia porachunków wewnętrzno-politycznych ze swymi rządami. Wynik głosowania uważany jest w kuluarach ligowych za poważną klęskę taktyki delegacji sowieckiej.

Na lądzie i w powietrzu

zwycięża gen. Franco

Saragossa, 14. V. (PAT). Oddziały generałów Valino i Bautista, operujące na przeszło 50-cio kilometrowym froncie pod Allepeuz a Cantaviejo posunęły się przeciętnie o 5 klm. naprzód. Wieczorem wielka droga z Teruelu do Albocarez znajdowała się całkowicie w rękach gen. Franco.

* * *

Salamanka, 14. V. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że *oddziały powstańcze posuwały się dalej naprzód na odcinku Cantavieja, łamiąc opór przeciwnika na silnie umocnionych pozycjach zbudowanych wzdłuż drogi wiodącej do Villa-Franca del Cid. Wojska powstańcze zdobyły miejscowość el Pinar de Coder oraz silnie umocnione wzgórza Palomita,* gdzie wzięto również z górą 100 jeńców. Następnie zajęto miejscowości Cuevas Labrada i Fortanete. W walkach powietrznych strącono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie Alfambra doszło do walki powietrznej 50 samolotów rządowych z 18 samolotami powstańczymi. Powstańcy rozporządzający szybszymi samolotami, zmusili lotników rządowych do przyjęcia bitwy, w której ci ostatni stracili 8 samolotów, a może i dalsze 3. Lotnictwo powstańcze strat nie poniosło.

* * *

Walencja, 14. V. (PAT). Wczoraj o godz. 23.30 samoloty powstańcze bombardowały gwałtownie okolice Walencji a specjalnie przemieście Saler. Liczba ofiar bombardowania jest dotychczas nieznana.

* * *

Barcelona, 14. V. (PAT). Samoloty gen. Franco ponownie bombardowały Barcelonę dziś o godz. 10.30 rano. Jest 7 zabitych i około 30 rannych.

Wzmożony przywóz broni sowieckiej

Rzym, 14. V. (PAT). „Giornale d'Italia" donosi ze Stambułu o wzroście nasilenia przewozu broni i materiału wojennego z Sowietów dla wojsk rządu barcelońskiego. Rząd sowiecki poza transportem własnymi statkami, *zafrachtował kilka statków greckich,* m. in. „Kalipso", „Vergottis", „Filoia", „Eugenia Cambani" i „Victoria". Ten ostatni przeszedł 7 maja Bosfor z ładunkiem 200 samochodów ciężarowych, 3000 skrzyń z żywnością i większą ilością blachy żelaznej. Wszystkie wymienione statki skierowano do Kartegeny i Alicante.

Spaak tworzy koalicyjny gabinet w Belgii

Bruksela, 14. V. (PAT). Po audiencji u króla, który przyjął kolejno przewodniczącego Izby Huysmansa, b. prem. Jansona, b. min. stanu Maxa oraz przewodniczącego Senatu Mouersoona i min. spr. zagr. Spaaka, **ten ostatni otrzymał misję tworzenia gabinetu, którą przyjął.**

Desygnowany premier oświadczył dziennikarzom, że **zamierza utworzyć gabinet,** w którym **byłyby reprezentowane wszystkie kierunki** polityczne, **posiadające swych przedstawicieli** w poprzednim **gabinecie.** Nowy gabinet będzie wskaże składał się z mniejszej ilości ministrów. Min. Spaak oświadczył, iż będzie usiłował utworzyć rząd względnie szybko.

„Independance Belge" dowiaduje się, że **premier Spaak powierzy teki finansów** i spraw gospo**darczych** osobistościom spoza **kół** parlamentar**nych.**

——oOo——

Numer akt: II. Km. 555/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II. rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ulica Starowiślna Nr. 15 — na podstawie **art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że** dnia 18 maja 1938 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Szczepańska Nr. 3, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mikołaja Klorczyka, składających się z 8 narzut wiosennych, 4 palt zimowych, 4 mundurków studenckich, 3 sztuk szewiotu, maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł 1.132 gr. 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 maja 1938 r.

Wierzyciel: F-ma Mantel i Ska w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Paszyński.

Sygnatura: 192/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, Józef Pawłowski, mający kancelarię w Myślenicach, ul. Jagiellońska Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1938 r. o godz. 14 w Bilczycach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Witymira Kopaczyńskiego, składających się z 5-ciu krów, 2 koni, 1 świni, oszacowanych na łączną sumę zł 1.500.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 maja 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Józef Pawłowski.

Nowy gabinet węgierski

przeciw skrajnej prawicy

Budapeszt, 14. V. (PAT). Rekonstrukcja względnie ustąpienie rządu premiera Daranyi przewidziane było na czerwiec i nastąpić miało w związku z wykonaniem miliardowego planu inwestycyjnego, którego najwybitniejszym współtwórcą jest Bela Immredy. Przyspieszenie przesilenia rządowego spowodowane zostało energicznym wystąpieniem liczącej około 120 osób grupy członków izby wyższej, zaniepokojonych postępami

agitacji skrajnie prawicowej

Niemniej jednak, obecna zmiana gabinetu jest w głównych zarysach realizacją dawniejszego projektu i nie oznacza żadnej zmiany zasadniczego kierunku polityki wewnętrznej. Jednocześnie zadaniem nowego rządu będzie jak najszybsze wykonanie planu inwestycyjnego oraz stworzenie w życiu wewnętrznym kraju sprzyjającej temu spokojnej atmosfery.

Utworzenie nowego gabinetu przyjęte zostało w tutejszych kołach politycznych z zadowoleniem. Osoba nowego premiera, jednego z najwybitniejszych finansistów i znawców życia gospodarczego, daje gwarancję, że wielki plan inwestycyjny, mający na celu przede wszystkim podniesienie obronności kraju, będzie konsekwentnie i szybko przeprowadzony. Sfery przemysłowe, handlowe i rolnicze, które dla realizacji planu inwestycyjnego poniosą największe ofiary, oczekują od nowego rządu położenia kresu agitacji **węgierskich narodowych socjalistów,** która po przyłączeniu Austrii do Rzeszy przybrała na sile. Skład gabinetu, do którego weszli również przywódcy prawego skrzydła partii rządowej Stranyavszky i Homan, daje **gwarancję, że rząd w dalszym ciągu znajdzie oparcie w jednolitym stronnictwie, posiadającym bezwzględną większość w parlamencie.**

Co się tyczy realizacji ustawy, regulującej kwestię żydowską, w sferach żydowskich przypuszczają, że będzie ona realizowana konsekwentnie, niemniej jednak z pewną oględnością, i że rząd nie wyjdzie poza granice, zakreślone ustawą.

W kołach politycznych wskazują również, że zatrzymanie przez ministra Kanyę teki spraw zagranicznych świadczy, iż kierunek węgierskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie.

KONGRES LEGIONU MŁODYCH W KRAKOWIE

Kraków, 14. V. Dziś rozpoczął obrady w Krakowie kongres Legionu Młodych. Obrady toczą się w sali Klubu Społecznego przy Rynku Głównym. Dom, w którym mieści się lokal Klubu Społecznego, został udekorowany czerwonymi flagami.

Katolicy austriaccy nie przybędą na Kongres Eucharystyczny?

Budapeszt, 14. V. (PAT). Jak dowiaduje się „Uj Nemzedek“, katolicy austriaccy nie będą mogli posłać delegatów na Kongres Eucharystyczny do Budapesztu. Dziennik twierdzi, że ani jeden biskup austriacki nie będzie mógł przybyć na Kongres. Udział zaś wiernych wymaga zezwolenia min. wyznań Rzeszy, Kerrla.

Meksyk zerwał stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią

Meksyk, 14. V. (PAT). Rząd meksykański postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią. Nastąpiło to ubiegłej nocy po zapłaceniu przez rząd meksykański 379 tysięcy pesos, jako rocznej raty należnej obywatelom brytyjskim za straty poniesione wskutek akcji rewolucyjnej w latach 1919—1920. Komunikując tę decyzję posłowi brytyjskiemu, minister spraw zagr. Meksyku oświadczył, iż rząd meksykański postąpił w ten sposób z powodu niezadawalniającego stanowiska rządu brytyjskiego w kwestii wywłaszczenia zagranicznych właścicieli kopalń naftowych. W związku z tą decyzją prezydent Cardenas uznał za niezbędne odwołać niezwłocznie posła meksykańskiego z Londynu i zamknąć tamtejsze poselstwo meksykańskie. Archiwa poselstwa przekazane będą konsulowi generalnemu.

St. Zjednoczone zaniepokojone

Waszyngton, 14. V. (PAT). Zerwanie stosunków pomiędzy Meksykiem a W. Brytanią wywołało w St. Zjednoczonych zaniepokojenie. Obawiają się tu, iż utrudni to znacznie załatwienie również amerykańskich pretensyj naftowych. Rząd Stanów Zjedn. obawia się także, iż Meksyk zwróci się może do Waszyngtonu z prośbą o przyjęcie ochrony interesów meksykańskich w Wielkiej Brytanii, co postawiłoby rząd St. Zjedn. w niełatwej sytuacji.

Konferencja gospodarcza w Krakowie z udziałem ministrów

Kraków, 14. V. Zapowiadana regionalna konferencja gospodarcza w Krakowie, analogiczna do konferencji, które odbyły się swego czasu w Wilnie oraz we Lwowie, odbędzie się we środę, dnia 18 b. m. W konferencji wezmą udział ministrowie: skarbu — Kwiatkowski, przemysłu i handlu — Roman, komunikacji — Ulrych, rolnictwa — Poniatowski. Obrady toczyć się będą w Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Długiej.

Ś. † P.

Tekla z Oskardów

Józefowa Stańkowska

wdowa po starszym radcy kraj. dyrekcji skarbu,

urodzona w Starym Sączu, dnia 3 września 1856 r., zasnęła w Panu, opatrzona Św. Sakramentami dnia 14 maja 1938 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Krakowie, Rynek Gł. 30, odbędzie się we wtorek dnia 17 maja 1938 r. o godzinie 9½ rano do Kościoła Archiprezbyterialnego N. P. Marii, gdzie zostanie odprawione

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

po czym zwłoki zostaną złożone tymczasowo na cmentarzu rakowickim. — O tym zawiadamia

Syn i siostra.

Cel wizyty Henleina w Londynie

Londyn, 14. V. (PAT). Przyjazd Henleina do Londynu, wzbudził w tutejszych kołach politycznych duże zainteresowanie. Cały dzień wczorajszy Henlein spędził na rozmowach z politykami brytyjskimi, znanymi ze swych sympatyj czeskich i poglądów zdecydowanie negatywnych wobec narodowego socjalizmu. Wyciągany jest stąd powszechny wniosek, że wizyta Henleina ma na celu przekonanie właśnie tych sfer, utrudniających politykę premiera Chamberlaina, o słuszności postulatów Niemców sudeckich. Tendencją Henleina było — jak utrzymują w Londynie — odwoływanie się do zasady samostanowienia narodów, będącej jednym ze sztandarowych haseł Niemców sudeckich. Henlein wykazywał, że żądania Niemców sudeckich wypływają z faktu, iż stanowią oni na terytorium swego osiedlenia większość, dochodzącą często do stu procent. — Utrzymuje się tu opinia, że Henlein niedwuznacznie dał do zrozumienia politykom brytyjskim, iż nieuwzględnienie tych żądań może jedynie doprowadzić do niebezpiecznego zaognienia sytuacji.

Jeżeli wizyta Henleina w Londynie przyczyniłaby się do złagodzenia oporu opozycji brytyjskiej wobec Niemiec, to ułatwiłaby ona premierowi Chamberlainowi uzyskanie w społeczeństwie angielskim większego poparcia dla swych planów.

——oOo——

Kto wygrał na loterji

Warszawa, 14. V. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: W pierwszym i drugim ciągnieniu 10.000 zł na nry: 19.801, 22.704, 92.063; 5.000 zł na nry: 105.932, 57.102, 108.630, 118.985, 120.777, 144.052; 2.000 zł na nry: 8.851, 12.277, 17.504, 24.511, 26.366, 33.618, 60.946, 70.720, 72.210, 80.872, 90.691, 109.458, 126.561, 130.598, 146.241, 149.825, 157.380, 159.121.

W trzecim i czwartym ciągnieniu: 20.000 zł na nr nr 82.998; 10.000 zł na nry: 87.703, 144.357; 5.000 zł na nry: 57.944, 63.835, 98.642; 2.000 zł na nry: 1.520, 16.561, 31.902, 51.742, 55.016, 58.156, 72.470, 105.564, 107.380, 138.800, 154.213, 159.103.

Balon „Toruń“ wylądował

Warszawa, 14. V. (PAT). Balon „Toruń“ (patrz str. 4 — uw. Red.) wylądował szczęśliwie przed godziną 13-tą w miejscowości Zegrze Północne, na terenach wojskowych. Lot odbył się w warunkach atmosferycznych wyjątkowych, przy zupełnym braku wiatru. Zgodnie z przewidywaniami, balon wykonał niewielką pętlę i dzięki temu, mimo 5-godzinnego lotu, znalazł się w odległości tak bliskiej od Warszawy. Zamierzoną wysokość 9,5 km osiągnięto, jak również przeprowadzono zamierzone badania naukowe. Lądowanie było łagodne, jakkolwiek lotnicy, chcąc zabezpieczyć aparaty przed uszkodzeniem, musieli je wyrzucać na specjalnych spadochronach. Lądowanie nastąpiło na terenach wojskowych w ogrodzie. Obaj lotnicy jeszcze w dniu dzisiejszym powracają do Warszawy.

Lądowanie mjr. Makowskiego

Warszawa, 14. V. Z Mexico City donoszą: O godzinie 3 minut 6 według czasu wschodniego, widziano polski samolot na połowie drogi między lotniskiem Thichuahua a lotniskiem Masatlan. Samolot polski leciał na wysokości 6.500 metrów. Ponieważ na tej trasie panują fatalne warunki atmosferyczne, w pobliżu przechodzą cyklony, był polski samolot zmuszony do lądowania o godz. 4-ej na lotnisku Masatlan. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

Nowa instytucja handlowa

Warszawa, 14. V. (Telef.). W niedalekiej przyszłości ma być zorganizowana instytucja, której zadaniem będzie badanie rynku wewnętrznego pod kątem widzenia potrzeb i możliwości rozwoju polskiego handlu oraz udzielania pomocy finansowej w postaci kredytu długoterminowego osobom posiadającym teoretyczne i praktyczne przygotowanie do zawodu kupieckiego. Instytucja ma objąć swą działalnością całą Polskę i uwzględniać przede wszystkim młodzież, która wychodzi ze szkół handlowych dla zapewnienia jej możliwości samodzielnej pracy w handlu. Nad sprawą utworzenia takiej instytucji radzić będzie zjazd delegatów Stow. Absolwentów Średnich Szkół Handlowych, który zapowiedziano na 21 i 22 maja b. r. Zjazd obradować będzie na ratuszu warszawskim.

Znów proces komunistyczny w Równem

Warszawa, 14. V. (Telef.). W dniu 16 b. m. rozpocznie się wielki proces komunistyczny w Sądzie Okr. w Równem. Oskarżony jest Dymitruk i 34 towarzyszy o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusu. Proces ten wytoczono w rezultacie masowych aresztowań z jesieni ub. roku, w związku z podpalaniami i innymi aktami terrorystycznymi, dokonanymi przez komunistów na Wołyniu. Znaczna część oskarżonych pochodzi z miasteczka Beresteczko. Proces potrwa około dwu tygodni.

Rozłam w „Zadrudze“

Warszawa, 14. V. (Telef.). Polska Agencja Agrarna donosi: „Ostatnio ukazały się wiadomości jakoby grupa „Zadrugi“ do której przylgnęła marka kierunku pogańsko-nacjonalistycznego wydawać miała jeszcze jedno pismo "Krak" Z kół zainteresowanych otrzymaliśmy wyjaśnienie, że na tle różnicy ustosunkowania się do katolicyzmu powstał w zespole "Zadrugi" rozłam. Grupa złożona z trzech ludzi Mojsiejewicza, Słoncewicza i Zbigniewskiego nie mogąc pogodzić się z kierunkiem antykatolickim postanowiła wydawać nowe pismo pod tytułem „Krak“ pozyskując jednocześnie do współpracy rzeźbiarza Szukalskiego. Z pierwszego numeru widać, że nowa grupa reprezentuje kierunek narodowy i pozbawiony akcentów wrogich katolicyzmowi“.

Uw. „Gł. Nar.“ — Wiadomość powyższa zawiera różne sprzeczności. P. Szukalski dotychczasowy wydawca „Kraka“ znany jest szeroko ze swoich antykatolickich wystąpień. Głośnym było m. in. przed paru laty jego antykatolickie przemówienie wygłoszone w Pałacu Sztuki w Krakowie w czasie otwarcia wystawy prac Szukalskiego. Czyżby się p. Szukalski „nawrócił“?

ORGANIZACJA „13 MAJA“.

Warszawa, 14. V. (Telef.). W całej stolicy i w teatrach stolicy rozrzucono w dniu 13 maja masę ulotek, wydanych przez organizację „13 Maja“, które ostro atakują Stronnictwo Narodowe, konserwatystów i tych piłsudczyków, którzy — zdaniem autorów ulotek — zdradzili ideologię obozu piłsudczyków.

Ludowcy odcinają się od Putka

Warszawa, 14. V. (Tel.). Uchwałą Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego został rozwiązany dotychczasowy zarząd Stronnictwa Lud. w pow. wadowickim. Zarząd ten składał się częściowo ze zwolenników dra Putka i swego czasu był wybrany pod jego wpływami. W najbliższym czasie ma się odbyć zjazd powiatowy celem wyboru nowego zarządu. We wszystkich gromadach ludowcy odbyli zgromadzenia celem zreorganizowania poszczególnych kół Stronnictwa.

Demarche Stanów Zj. w Niemczech w sprawie żydów

Berlin, 14. V. Żydowska Agencja Telegraficzna donosi za „New Jork Times“, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Wilson, z polecenia rządu waszyngtońskiego złożył na Wilhelmstrasse protest przeciwko zarządzeniu Goeringa w sprawie przymusowej rejestracji majątków żydowskich, oświadczając, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa tę ustawę za pogwałcenie traktatu amerykańsko-niemieckiego i że nie może uznać zarządzeń o charakterze tak dyskryminacyjnym.

Wiadomości z kraju

Niedyspozycja Marsz. Śmigłego-Rydza

Marszałek Śmigły-Rydz z powodu niedyspozycji nie wziął udziału w uroczystościach uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu trzeciej rocznicy Jego zgonu. Zastępował Marszałka Śmigłego Rydza minister spraw wojskowych, gen. dyw. T. Kasprzycki.

Hrabina Wielopolska wymieniona za dwóch Niemców w Warszawie

Rozeszły się w Warszawie pogłoski, że hr. Oktawia Wielopolska skazana przez niemiecki sąd na dożywotnie więzienie, została wymieniona na dwóch Niemców, skazanych za podobne przestępstwa w Polsce. Wedle tej informacji, hr. Wielopolska w czwartek wieczorem została odstawiona do polskiej granicy. Rannym pociągiem piątkowym hr. Wielopolska jeszcze nie przyjechała, a rodzina jej dotąd nie ma wiadomości o zwolnieniu i odwiezieniu jej do kraju.

Kielce

Z ŻYCIA „SOKOŁA" KIELECKIEGO. W dniach 7 i 8 maja r. b. odbył się w Kielcach zjazd członków zarządów wszystkich Gniazd sokolich Okręgu Kieleckiego. Zjazd ten wziął udział w uroczystościach ku uczczeniu Polaków, przybyłych z zagranicy na zaproszenie T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej Okręgu Kieleckiego. W sobotę wieczorem 7 b. m. w sali „Sokoła" odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu, na którym powzięto wiążące wszystkie Gniazda postanowienia o wzięciu udziału przez wszystkich członków w Zlocie we Lwowie, w dniach 3—7 czerwca r. b. Na skutek jednomyślnie powziętej uchwały zarząd Okręgu zamówił pociąg popularny, który wyruszy z punktu zbornego w Skarżysku, rano 4 czerwca r. b. i zabierze około 1000 uczestników na Zlot. Koszty podróży zlotowej, wraz z kwaterami obliczono na 12 zł od osoby.

DAR NARODOWY 3 MAJA W KIELCACH. Społeczeństwo kieleckie w roku bieżącym hojnie ustosunkowało się do akcji zbiórkowej Koła P. M. S. na Dar Narodowy 3 Maja. Tegoroczna zbiórka uliczna dała nienotowaną dotychczas kwotę 975 zł 97 gr.

IMPREZY TYGODNIA POL. BIAŁEGO KRZYŻA. W programie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża w Kielcach odbył się dnia 13 bm. w sali P. C. K. odczyt ks. ppłk. Cieślińskiego p. t. „Wrażenia z uroczystości kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli w Rzymie". Dn. 14 bm. odbyła się w lokalu Klubu Urzędników Państwowych zabawa wiosenna na oświatę żołnierza. W dniu 15 bm. odprawiona zostanie Msza święta w kościele garnizonowym, po czym odbędzie się zbiórka uliczna na cele P. B. K.

ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH. W gmachu Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego odbyły się dwa posiedzenia Wydziału wojewódzkiego. Na pierwszym, któremu przewodniczył wojewoda dr. Dziadosz, zatwierdzone zostały budżety gminy m. Ostrowca, gminy miasta Radomia, oraz powiatowych związków samorządowych będzińskiego, stopnickiego i koneckiego, na drugim zaś posiedzeniu pod przewodnictwem wicewojewody W. Lutomskiego, zatwierdzono budżet powiatowego związku samorządowego olkuskiego oraz gminy miasta Sosnowca.

DNI URZĘDOWANIA W OKRĘGU KIELECKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ. Kielecka Izba Rzemieślnicza zorganizowała dni urzędowania swych przedstawicieli, w osobach wicedyrektora p. J. Korsaka i radcy Izby p. J. Brudka, na terenie powiatów iłżeckiego i opatowskiego według następującego planu: Dnia 14 bm. — Wąchock, 15 bm. — Ostrowiec Świętokrzyski, 16 bm. — Opatów, 17 bm. — Iwaniska (rano i Łagów (po południu), 19 bm. — Lipsko, 20 bm. — Iłża, 21 bm. — Wierzbnik, cały dzień.

RADA POWIATU KONECKIEGO W C. O. P. O roli powiatu koneckiego w Centralnym Okręgu Przemysłowym uświadamia ludność Związek Oficerów Rezerwy w Końskich, który w serii odczytów budzi zainteresowanie gospodarcze oraz w zakresie Obrony Państwa wśród społeczeństwa. Por. rezerwy inż. Dąbrowski w obecności około 500 słuchaczów omówił zadanie powiatu jako bazy surowcowej, mającej zasilić okręg produkcyjny C. O. P. rudą, ochrą i drzewem. Również postawiona została kwestia zatrudnienia ludności bezrolnej i małorolnej w nowozakładających się ośrodkach przemysłowych. Ludność ta oddawna tkwiąca w staropolskim zagłębiu hutniczym, posiada wrodzone zdolności do przemysłu hutniczego, jednakowoż musi być uprzednio przygotowana zawodowo w powstać mających szkołach zawodowych, a zwłaszcza na kursach mechanicznych. Równocześnie stwierdzono konieczność prowadzenia jak najintensywniejszych prac nad przebudową ustroju rolnego, w kierunku zmniejszenia obecnego rozdrobnienia rolnictwa i zagospodarowania ugorów.

SKUTKI UKRYWANIA PIENIĘDZY NA STRYCHU. J. Giska ze wsi Ociesęki gmina Cisów, powiatu kieleckiego, zameldował na policji, że w nocy na 13 bm. nieznany sprawca — po wyrwaniu podmurówki — dostał się do jego stodoły, a następnie wszedł na strych obory będącej pod jednym dachem ze stodołą, skąd skradł słój szklany w którym znajdowały się pieniądze w kwocie 1800 zł.

Przemyśl

WALNE ZEBRANIE POLSK. TOW. DRAMATYCZNEGO IM. AL. FREDRY W PRZEMYŚLU odbyło się dnia 10 b. m. Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1937/38, t. j. za 27 rok istnienia naszego popularnego „Fredreum" — przedstawia się wcale interesująco. Przede wszystkim Zarząd podnosi bezwzględną poprawę finansów Towarzystwa w porównaniu z rokiem ubiegłym, oraz wzrost członków, których w roku sprawozdawczym było 150, w tym czynnych 45. Dano 9 premier i 44 przedstawień, czyli o 3 premiery i 17 przedstawień więcej niż roku zeszłego. Sprawozdanie kasowe za czas od 1 kwietnia 1937 do końca marca b. r., zamyka w rubryce przychodów i dochodów kwotę 9.261 zł 76 gr. Majątek Tow. przedstawia wartość 22.074 zł 08 gr — zobowiązania zaś wynoszą 6.239 zł 42 gr. Wybory nowego Zarządu dały wynik następujący: prezesem został w dalszym ciągu dyrektor Gimn. im. Morawskiego p. J. Smółka, zastępcami p. p. płk. dypl. J. Keller i właściciel zakładu fotograficznego A. Wysocki, reżyser i najczynniejszy amator-artysta, członkowie Zarządu p. p. M. Bachulski, E. Baziuk, Z. Dwernicki, mgr. St. Frankowski, B. Górski, dr St. Jerschina, St. Jurek, mgr. M. Malec, mgr. A. Skarzyński, mgr. F. Stopiński, K. Sontag, i K. Trygalski. Najbliższą premierą ma być komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Ten i tamten".

ŻYD FABRYKANTEM DOKUMENTÓW. Przed Sądem Okr. toczył się proces przeciw pomysłowemu żydowi J. Lewönkronowi, który nabierając naiwnych chłopków po jarmarkach, urządził sobie Monte-Carlo na zwykłym stole pod parasolem i prowadził złoty interes w ruletkę. Gdy w czasie jarmarku w Jarosławiu posterunkowy P. P. zażądał okazania pozwolenia władz na prowadzenie tego intratnego interesu, L. okazał mu legalizowany notarialnie odpis zezwolenia, wydany przez Urząd Woj. we Lwowie. Posterunkowy zażądał okazania oryginału, przy czym pokazało się, że jest on sfałszowany, albowiem L. wniósł wprawdzie prośbę o zezwolenie, która atoli została odmownie załatwioną. Za tę manipulację Sąd skazał Lewönkorna na 7 miesięcy aresztu.

ZWOLNIENIE DZIAŁACZY LUDOWYCH. Zasądzeni w procesach chłopskich, toczących się przed tut. Sądem Okr. w związku z zeszłorocznym strajkiem rolnym, przywódcy ludowi z powiatu jarosławskiego a to: J. Pelc, J. Krupa, A. Bąk, J. Pukas i A. Jabłoński, mieli wskutek decyzji tegoż sądu pozostawać w areszcie, aż do uprawomocnienia się skazujących wyroków. Na skutek orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Lwowie, do którego się odwołali, zostali obecnie wszyscy wypuszczeni na wolną stopę.

BANDYCI HULAJĄ. W Koniaczowie pow. Jarosław, na drodze wiodącej przez las, napadł na jadących furmanką trzech kupców żydowskich J. i M. Bleibergów i O. Friedera, zamaskowany bandyta, uzbrojony w karabin, zatrzymał wóz i pod groźbą zabicia zażądał wydania pieniędzy, strzelając przy tym jednemu z napadniętych z karabinu, nad uchem. Żydzi poczęli krzyczeć, czym zdetonowany bandyta zbiegł. Jako podejrzanego o tem czyn PP. aresztowała Ilka Bazylewicza z Koniaczowa. W gromadzie Łazy Kostkowskie pow. Jarosław został napadnięty przez J. Stańkę i Wł. Kuderę, rolnik J. Naspiński, który nu bandyci zadali 9 ran nożem w plecy. Spra·.ow aresztowano, zaś rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Jarosławiu.

POLICJA P. POW. JAROSŁAWSKIEGO w czasie od sierpnia 1937 do kwietnia b. r. złożyła ze swych poborów kwotę 773 zł 41 gr., za które zakupiono prowianty i odzież, rozdzielając je między najbiedniejszych. Ak.

Budapeszt przygotowany na przyjęcie polskich pielgrzymów

KAP: W Budapeszcie bawiła w tych dniach delegacja polska w sprawach udziału pielgrzymki polskiej w 34 Międzyn. Kongresie Eucharystycznym. Delegacja przeprowadziła szereg konferencji z budapeszteńskim Komitetem Kongresu, Poselstwem i Konsulatem R. P. Dokonano lustracji kwater i przygotowano w najdrobniejszych szczegółach sprawy przyjęcia i rozmieszczenia polskich uczestników Kongresu. Delegacji udało się rozlokować kwatery polskich pielgrzymów tuż przy placu głównych uroczystości kongresowych. Do wszystkich pensjonatów i internatów przydzieleni zostali księża polscy, tak, że nie będzie trudności z uzyskaniem możności przystąpienia do spowiedzi. Polacy otrzymają prawdopodobnie dla swoich nabożeństw bazylikę św. Stefana (katedrę), pierwotnie zarezerwowaną dla pielgrzymów z Niemiec i Austrii, którzy, jak wiadomo, nie będą mogli przybyć. Poza tym odbędą się nabożeństwa polskie w Grocie OO. Paulinów. Kazania w czasie Mszy św. dla Polaków wygłoszą Księża Biskupi **St. Okoniewski i K. Radoński.**

Trzy pociągi polskie przybędą dnia 24 b. m. od godz. 20 w półgodzinnych odstępach. **W pierwszym pociągu przyjedzie Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski.** Ogółem obejmie pielgrzymka polska 2000 uczestników, w tym grupy w strojach regionalnych, organizacyjnych, poczty sztandarowe korporacyj akademickich itp.

—oOo—

„Toruń" wystartował do stratosfery

Zapowiadany od paru dni start balonu „Toruń" do granic stratosfery nastąpi w sobotę w godzinach rannych z Legionowa.

Od północy trwały w Legionowie przygotowania, związane z napełnianiem balonu wodorem. Umocowany na linach, trzymany przez żołnierzy, balon powoli zaczyna się wypełniać wodorem, który doprowadzony jest przez rękaw apedyksu z gazochronu, t. j. ze zbiornika przenośnego z wodorem. Pojemność balonu wynosi 220 m. sześć., jednakowoż balon nie został w całości wypełniony wodorem, lecz do 1300 m. sześciennych.

O godz. 5. rano przybywają z Warszawy do Legionowa samochodem kpt. Z. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz, którzy stanowią załogę balonu „Toruń" o znakach rejestracyjnych „S. P. — A. W. K.".

Baloniarze stratosferyczni, gdyż tak nazwano kapitana Burzyńskiego i dr Jodko-Narkiewicza, zabrali ze sobą następujące przyrządy: statoskop — przyrząd, służący do pokazywania, czy balon obniża się, czy też wznosi się do góry; wysokościomierz — do stwierdzenia wysokości na jakiej balon się znajduje, meterolograf — pokazuje ciśnienie, wilgotność i temperaturę; barograf — do notowania wysokości w danym czasie; dwa inhalatory — polski wynalazek majora Petrażyckiego do oddychania na wysokości ponad 4500 m., oraz 1 inhalator angielski. Zapasy tlenu do oddychania znajdują się w 6 butlach tlenowych i jednej zapasowej i wynoszą razem 8.000 litrów tlenu.

Wszystkie przyrządy są umocowane na spadochronach, przy których znajdują się koperty do znalazców, by ci odesłali pod wskazanym w liście adresem.

Według danych stacji meteorologicznej, widzialność jest dziś dobra, wiatry południowe z szybkością do wysokości 4000 metrów 10—15 klm. na godz., a wyżej 1—2 metry na sekundę.

Jak oświadczył kpt. Burzyński, dzisiejsze warunki atmosferyczne są do lotu doskonałe i *spodziewa się on wraz dr Jodko-Narkiewiczem osiągnąć wysokość 9500 m.* Co do miejsca, gdzie ewentualnie balon może lądować, to będzie się ono znajdowało w kierunku północno-wschodnim.

O godz. 6.55 przygotowania do startu są na ukończeniu. Aeronauci sprawdzają jeszcze raz wszystkie aparaty, a następnie przy pomocy kolegów wkładają kombinezony podbite futrem. Gondola jest już umocowana do balonu, a pod nią dodany jest amortyzator trzcinowy, aby podczas lądowania nie nastąpiło zbyt silne zderzenie z ziemią. Jako obciążenie balonu załoga wzięła ze sobą kilkanaście woreczków 25-kilowych z opiłkami żelaznymi, które w miarę potrzeby będzie zrzucać.

O godz. 7.45 żołnierze trzymający liny, zaczynają je wolno puszczać, kpt. Burzyński i dr Jodko-Narkiewicz ze spadochronami na plecach, znajdują się już w gondoli i o godz. 7.51 rano balon, puszczony z uwięzi, poszybował w kierunku północno-wschodnim.

—oOo—

Z szerokiego świata

AKTY TERRORYSTYCZNE UZBROJONYCH BAND NIE USTAJĄ W PALESTYNIE. Arabski autobus został przez nie ograbiony, przy czym jeden pasażer odniósł rany. Donoszą również o nowych napadach na kolonie żydowskie i o uszkodzeniu przewodów telefonicznych. Z drugiej strony doszło do zatargu wśród Beduinów w rejonie Beersheba. Trzy osoby zostały zabite, wiele jest rannych.

ZOSTAŁY STRACONE WSZELKIE NADZIEJE ODNALEZIENIA PAROWCA „ANGLO AUSTRALIEN“ (5400 ton), który zaginął 8 marca w drodze z Cardiff do Vancouver. Parowiec, którego załoga składała się z 38 ludzi, posiadał nadawczy aparat radiowy. Sygnały jego były słyszane po raz ostatni z szerokości Wysp Azorskich.

15 OFIAR POD GRUZAMI MURU REKLAMOWEGO. Na jednej z ulic położonych w północnej części Roterdamu zawalił się mur reklamowy, grzebiąc w swych gruzach 15 ofiar, w czym 7 zabitych i 8 ciężko rannych przechodniów.

KATASTROFA HOLENDERSKIEGO SAMOLOTU. Podczas ćwiczeń nad lotniskiem Eelde w Holandii spadł z niezbadanych dotychczas przyczyn samolot wojskowy, przy czym straciło życie dwóch marynarzy-lotników.

200.000 SARDYNEK WRZUCILI DO MORZA. Rybacy w St. Nazaire musieli wrzucić do morza ponad 200.000 złowionych sardynek, gdzie fabryki konserw jeszcze nie rozpoczęły pracy po strajku.

SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI NAWIEDZIŁO WYBRZEŻE NOWEJ GWINEI. Olbrzymiej wysokości fale morskie zalały ulice nadbrzeżne w mieście Salamaua i uszkodziły szereg magazynów. Silne wstrząsy podziemne odczuto również w rejonie Bulolo, gdzie znajdują się kopalnie złota. Ofiar w ludziach dotychczas nie zarejestrowano.

Nowiny katolickie

„POPOLO D'ITALIA“ TEGO NIE NAPISAŁ.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o brutalnym artykule „Popolo d'Italia“ w obronie swastyki, a przeciw Stolicy Apostolskiej. Dziś K. A. P. komunikuje, iż Agencja Stefaniego „oficjalnie“ zaprzecza, jakoby „Popolo d'Italia“ podobny artykuł pomieścił i wyraża oburzenie z powodu pojawienia się tej wiadomości.

Jest to bardzo dziwne wydarzenie... Cytat z „Popolo d'Italia“ znaleźliśmy w *„la Croix z 11. maja, str. II.* Czyż by więc ten poważny dziennik paryski uległ jakiejś mistyfikacji? Dziwne! Czy przypadkiem inkryminowanych słów nie podał jakiś inny dziennik włoski, a paryska „la Croix“ przez pomyłkę zmieniła jego tytuł? Sprawa wymaga wyświetlenia... Naszych czytelników zawiadomimy o tym, co napisze „la Croix“.

W shitleryzowanej Austrii

POMNIK MORDERCY.

Hitlerowski reżim w Austrii wywraca wszystko do góry nogami. Tępi bez litości wszystkich, którzy mieli cośkolwiek wspólnego z rządem Schuschnigga i Dollfussa. Wkrótce ma być rozebrany pomnik wzniesiony ku czci ś. p. kancl. Dollfussa, a onegdaj wmurowano pamiątkową tablicę ku czci (!) tego, który go zamordował, mianowicie — hitlerowca Planetty. Tablicę wmurowano na murze koszar Rossau... Nie wiadomo, czy nowy rząd Austrii nie przystąpi do rozbiórki kościoła-pomnika, który Wiedeń zaczął budować ku czci Ks. Seipla i Dollfussa...

Br... Bardzo to nieprzyjemne. Pomnik na cześć mordercy.

—oOo—

Zakopane

ROZSZERZENIE SZPITALA DZIĘKI ŻYDOWI? Ktoś, kto świeżo wrócił z Zakopanego, donosi nam, że w Zakopanem krążą pogłoski, jakoby miejscowy szpital miał być rozszerzony przez stworzenie nowego, samodzielnego, Oddziału. To w porządku. Ale — mówią dalej te pogłoski — ktoś wpływowy (!) miał zaproponować do sprzedaży na ten cel swój dom, a dla niepoznaki jego własność przenieść na żyda(!) Nie chcąc w to wierzyć, podkreślamy, że są to tylko plotki..

DWIE KATASTROFY SZYBOWCOWE. W Bukowinie pod Zakopanem wydarzyła się katastrofa szybowcowa, której ofiarą padł pilot Jan Schray z Łodzi. — Katastrofa nastąpiła w momencie lądowania na skutek skapotowania szybowca, który wystartowawszy z Tęgoborza do lotu nad Tatrami, po dokonaniu tego lotu miał odbyć drogę powrotną. Szybowiec uległ kompletnemu zniszczeniu, a pilot odniósł poważne obrażenia. — W tym samym dniu w Białym Dunajcu szybowiec „CWS-5“ aeroklubu krakowskiego, pilotowany przez p. Dudzika, wracający z lotu nad Zakopanem, dokąd został przyholowany przez samolot — zmuszony został w Białym Dunajcu do lądowania w niewygodnych warunkach na skutek zbiegowiska ludzi. Podczas lądowania szybowiec został poważnie uszkodzony. Pilot wyszedł bez szwanku.

Grybów

ODKRYCIE ŹRÓDŁA JODOWO-BROMOWEGO. W górzystej, zalesionej miejscowości 500 m. n. p. morza, odkryto wiele obiecujące źródło mineralne. Wstępne badania wykazały, że znane dotąd źródła na ziemiach polskich wyprzedzi ono silną zawartością jodu. Jeżeli się je porówna z zagranicznym „Fons Ludovicus“ (Crydelia, Czechosłowacja), które jest uważane za najsilniejsze), to analiza porównawcza wykazuje o 2/3 więcej w źródle grybowskim. Prace nad ujęciem, eksploatacją i leczniczymi wskazaniami w toku. Grybów zyska silną atrakcję leczniczą, kuracjusze zaś miłe letnisko.

—oOo—

Polski lot z Los Angeles do Polski

Nowy Jork, 14. V. (PAT). Major Makowski wraz z 4-ma towarzyszami wystartował w piątek z lotniska w Los Angeles do lotu przez Mexico City, Kanał Panański, Chile, ponad Andami do Buenos Aires, a dalej do Natalu, gdzie nastąpi start do lotu ponad południowym Atlantykiem do Afryki i dalej do Europy. Major Makowski wystartował na jednym z najszybszych samolotów komunikacyjnych „Superelectra Lockhead-14“. Jest to samolot dwumotorowy, rozwijający 362 km na godzinę. Samolot wyposażony jest w radiostację, urządzenia do ślepego pilotażu oraz posiada „robota“ czyli pilota automatycznego. Ogólna długość trasy, jaką zamierza przebyć mjr Makowski, wynosi około 24.000 km. Przy starcie samolot zabrał 3.500 litrów paliwa. Należy zaznaczyć, że samolot został specjalnie przystosowany do lotów długodystansowych przez dobudowanie dodatkowych zbiorników.

—oOo—

Brazylia wydala niepożądanych cudzoziemców

Buenos Aires, 14. V. (PAT). Komunikują oficjalnie z Rio de Janeiro, że prezydent Brazylii dr Getulio Vargas podpisał dekret w sprawie wydalania niepożądanych cudzoziemców. W myśl dekretu, z Brazylii zostaną wydaleni wszyscy cudzoziemcy działający w jakikolwiek sposób na szkodę bezpieczeństwa instytucji państwowych lub spokoju publicznego, dalej, cudzoziemcy popełniający akty sabotażu, uprawiający przemyt, handel narkotykami, żywym towarem lub korumpujący młodzież, wreszcie żebracy lub wydaleni z innych krajów jako elementy szkodliwe dla porządku publicznego, oraz wszyscy występujący przeciwko własności prywatnej lub wolności pracy.

Ks. Radziwiłł zbadany przez angielskich lekarzy

Londyn, 14. V. (PAT). Jak donosi „Daily Herald“, książę Michał Radziwiłł przebywa obecnie w małym hoteliku w Brighton w Anglii. Pani Suchestow znajduje się w Paryżu. Według dziennika, ks. Radziwiłł miał ją opuścić pod pretekstem, że udaje się do Anglii dla otrzymania należnych mu jakoby pieniędzy, aby móc ją poślubić, i wcale do niej nie powrócił. Działający rzekomo w imieniu ks. Radziwiłła jego przyjaciel Anglik, mjr Dawson, oświadczył przedstawicielowi „Daily Herald“, że powrócił właśnie z Warszawy, gdzie konferował z adwokatem księcia w sprawie wydostania pewnych funduszów z wielkiego majątku księcia na zapłacenie niektórych długów, a także zaspokojenie pretensji materialnych pani Suchestow.

Gazeta donosi również, że ks. Michał Radziwiłł zbadany był przez czterech wybitnych lekarzy angielskich i rezultaty tych badań zostały podane do Warszawy.

—oOo—

Na dzień 15 maja

Socjalizm a katolicyzm

Praca katolicko-społeczna idzie w dwóch kierunkach: rozwiązywania sprawy społecznej przez urzeczywistnianie programu katolicko-społecznego, oraz zwalczania wrogich społeczeństwu prądów.

Do takich wrogich prądów należy przede wszystkim komunizm i socjalizm. Rzecz ta jest dobrze znana. Mimo to wielu katolików tego nie rozumie, względnie zrozumieć nie chce. Co się tyczy komunizmu, to jego sprawa nie nasuwa już dziś chyba żadnych wątpliwości. Rosja Sowiecka oraz wyczyny komunistów w Hiszpanii czerwonej dają zbyt przekonywujące argumenty o wrogości tego kierunku do społeczeństwa i religii, aby mieć jeszcze jakieś wątpliwości. Inaczej jest z socjalizmem. Są katolicy, którzy jeszcze dziś dają się chwytać na lep jego podstępnych haseł i zapewnień, że socjalizm nie jest wrogiem religii i że uważa ją tylko za „sprawę prywatną“, że walczy jedynie z klerem i jego nadużyciami.

Taką perfidną taktykę stosuje i polski socjalizm, który ostatnio nawet dość szeroko stosuje taktykę komunistyczną, polegającą na powoływaniu się na „Czerwonego“ (!) Chrystusa i Jego naukę, którą w pojęciu socjalistów w czystej (!) formie ma reprezentować właśnie socjalizm. Ta podstępna działalność ma na celu osłabienie propagandy katolickiej skierowanej przeciwko socjalizmowi oraz wykorzystywanie nieświadomości warstwy robotniczej w tym względzie.

Trzeba powiedzieć, że ta taktyka robi swoje. Wsącza truciznę obojętności religijnej lub nawet nienawiści do Kościoła, jako instytucji religijnej i do katolicyzmu jako prądu cywilizacyjnego.

STOSUNEK SOCJALIZMU DO RELIGII.

Socjalizm oparty o materializm, jest jako system filozoficzny systemem materialistycznym. Marks i Engels wypowiedzieli walkę religii, ich uczniowie poszli w ich ślady.

„Jeśli religia polega na wierze (pisze niemiecki socjalista J. Dietzgen, nazywany „filozofem socjalizmu“) w poza światowe nadziemskie istoty i siły wyższe, bóstwa i duchy, to socjalna demokracja jest bezreligijną, bo tylko kulturalne, ludzkie społeczeństwo, jest najwyższą istotą, w którą wierzymy; ...nie Bóg stworzył człowieka, ale wyłącznie i tylko ludzie stworzyli sobie bogów na własne podobieństwo“. A słynny przywódca parlamentarny socjalistów niemieckich Bebel, na jednym z posiedzeń posłów oświadczył: „W zakresie religijnym jesteśmy ateuszami i wraz z Heinem pozostawiamy niebo aniołom i wróblom“. „Jako socjaliści, stwierdza Fontaine, chcemy zniweczenia wszelkiej religii i wszelkiego Kościoła“. W „Robotniku belgijskim“ socjalistycznym powiedziano: „Idea Boga jest niemoralna, sprzeczna ze wszelkim postępem. Papizm trzeba w błocie zadusić. Wojna z Bogiem! W niej postęp!“

Podobnych cytatów można by przytaczać bez liku. Ale i te wystarczą. Należy zaznaczyć, że ze szczególną nienawiścią odnosi się socjalizm do religii rzymsko-katolickiej, co należy sobie tłumaczyć potęgą Kościoła katolickiego. Współcześnie ten wrogi stosunek nie uległ zmianie. Nie mówiąc już o komunistycznej Rosji Sowieckiej, wystarczy powołać się na Meksyk czy czerwoną Hiszpanię, oraz śledzić działalność socjalistów w poszczególnych krajach, aby zebrać dostateczny materiał wrogiego stosunku socjalizmu do katolicyzmu.

ENCYKLIKI O SOCJALIZMIE.

Nic dziwnego, że Kościół katolicki zajął wobec komunizmu i socjalizmu stanowisko jasne i zdecydowane. Przeciwko socjalizmowi wypowiedział się papież Leon XIII w encyklice „Quod apostolici muneris“ z 28. XII. 1878 r. Tenże papież w encyklice „Rerum Novarum“ rozprawia się z socjalizmem, potępiając go jako fałszywą próbę rozwiązania kwestii społecznej. Wiele uwagi socjalizmowi poświęca Pius XI w encyklice „Quadragesimo anno“.

Pius XI stwierdza tu, iż w ostatnich czasach zaszły zmiany w socjalizmie, który rozdzielił się na dwa obozy: „przeciwstawiające się sobie i zwalczające się ostro, wierne jednak zawsze niechrześcijańskim zasadom, wspólnym całemu socjalizmowi“. Jeden kierunek, to komunizm, nieprzyjaciel i otwarty wróg Kościoła i samego Boga, któremu r. 1937 poświęcił specjalną encyklikę „Div. Redemptoris“. Całą uwagę w enc. „Q. A.“ natomiast zwraca na drugi obóz, obóz bardziej umiarkowany, czyli socjalizm. Obóz ten, stwierdza papież, w teorii rezygnuje z posługiwania się gwałtem, łagodzi nieco walkę klas i dążność do zniesienia własności prywatnej, a często nawet tak postępuje, jakby zbliżał się niejako do „prawd uświęconych przez chrześcijańską tradycję“, dlatego wiele jego postulatów jest podobnych do tych, które stawiają chrześcijańscy reformatorzy. Ale zaraz Papież zaznacza, że, jeśli socjalizm przejawia dążenia zdrowe, to nie są one jego własnością. „Kto zatem na nich poprzestaje, pisze Pius XI, nie potrzebuje należeć do socjalistycznego obozu, bo — pisze Papież — pogląd socjalizmu na społeczeństwo różni się zasadniczo od chrześcijańskiego poglądu, bo socjalizm, stwierdza Pius XI, nie da się pogodzić z dogmatami Kościoła katolickiego. Dlatego w konkluzji swych wywodów oświadcza: „Chociaż socjalizm, jak wszystkie błędy, mieści w sobie część prawdy (czemu zresztą papieże nigdy nie przeczyli), opiera się jednak na podstawie takiej swoistej nauki o społeczeństwie, która się z chrześcijaństwem nie godzi. Dlatego sprzecznymi pojęciami są określenia: socjalizm religijny, socjalizm chrześcijański; nie można być równocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą“.

Ojciec św. boleje nad tym, że wielu dobrych katolików przez swoją nieświadomość w obozie socjalistycznym przebywa. Zaprasza ich do powrotu i pracy nad rozwiązaniem kwestii społecznej w oparciu o zasady katolickie.

UCHWAŁY SYNODU O SOCJALIZMIE.

W tym samym duchu idą uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego z 1936 r. Uchwała 57, § 3 brzmi: „Nie godzi się należeć, popierać ani współpracować z sektami, z masonerią, z socjalistami ani z innymi organizacjami zarówno jawnymi jak i tajnymi, które są wrogie Kościołowi i porządkowi społecznemu, albo szerzą zobojętnienie religijne“. A następny paragraf mówi o komunizmie: „W szczególniejszy sposób Synod Plenarny wzywa katolików, by się pilnie strzegli komunizmu, stanowiącego najgroźniejszą zarazę współczesnego świata i by wszelkimi sposobami zwalczali zarówno jego przebiegłą propagandę jak i zgubne hasła burzenia religii, szerzenia nienawiści, niszczenia wszelkiego ładu społecznego“.

Stosunek katolików więc do socjalizmu jest bardzo jasno określony. Katolik nie może należeć do obozu socjalistycznego (tj. tak do partii socjalistycznej, jak i związków zawodowych), jeśli chce wykonać tak zalecenia papieży, jak i uchwały Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego.

K. T.

Przegląd prasy

Pogłoski o gen. Żeligowskim i płk. Wendzie

„Polonia“ notuje dwie następujące pogłoski z Warszawy: pierwsza mówi, iż

„jakoby poseł, gen. Lucjan Żeligowski miał zupełnie wycofać się z czynnego życia politycznego i poświęcić się zupełnie pracy społecznej i samorządowej w swoim powiecie oszmiańskim. Gen. Żeligowski nosi się też z zamiarem złożenia mandatu poselskiego“.

A teraz druga:

„Jedno z pism popołudniowych w dzisiejszym codziennym przeglądzie plotek, kursujących po kawiarniach warszawskich powtarza za „Dziennikiem Poznańskim“ wersję o rzekomo mającym nastąpić objęciu w nieokreślonym jakimś rządzie teki spraw wewnętrznych przez płk. Wendę, a to dla „technicznego przeprowadzenia wyborów“.

Jeden odchodzi, drugi idzie w górę: gen. Żeligowski i płk. Wenda.

Wyzwolenie Ukrainy przez Polskę

„Biuletyn polsko-ukraiński“ nawołuje obóz rządzący Polską do podjęcia „prometejskiego“ programu marsz. Piłsudskiego, który zmierza do wyzwolenia Ukrainy i Białej Rusi z niewoli rosyjskiej. Apel swój ilustruje obficie cytatami z pism marsz. Piłsudskiego, m. in. takimi jego słowy:

„Na bagnetach niesiemy tym nieszczęśliwym krajom wolność bez zastrzeżeń. Wiem, że wielu Polaków nie podziela mego zadania.

Przyniesienie wolności ludom, z nami sąsiadującym, będzie chlubą mego życia, jako męża stanu i żołnierza. Znam więzy historyczne, które je z nami łączą; wiem, że więzy te zacieśniały się nieraz po rozbiorze Polski. Oswobadzając tych uciśnionych, chcę tym samym zatrzeć ostatnie ślady rozbioru“.

Te i podobne cytaty — oświadcza redakcja „Biuletynu“ — czynią jasnym stosunek marsz. Piłsudskiego

„do zespołu idei, które słusznie czy niesłusznie, dobrze czy źle, nazywamy prometejskimi. Stosunek ten był ponad wszelką wątpliwością pozytywnym. Nie będziemy oczywiście nazywać go identycznym, nie będziemy naszych błędów i naszych spłyceń zasłaniać wielkim imieniem; będziemy jednak za słuszny i piłsudczykowski uważać zasadniczy kierunek naszych poczynań i naszej pracy, kierunek prometejski“.

Każdy „prometeizm“ jest piękny i romantyczny. Tylko, że Polska ma w tej chwili do wykonania bliższe i całkiem realne zadania.

„Klub Demokratyczny“ i prof. Kridl

Coś się dzieje w t. zw. Klubie Demokratycznym, t. j. tym polsko-żydowskim ugrupowaniu, które stworzył prof. Michałowicz dla lewicy sanacyjnej, a którego organem do niedawna był „Krakowski Kurier Wieczorny“, dopóki nie stał się jakby filią żydowskiego „Nowego Dziennika“. Mówią o jakichś „wewnętrznych“ trudnościach w tym „klubie“, o rezygnacji różnych „działaczów“ z urzędów, o nowych „szefach“ i „prezesach“, o „reorganizacji“ niektórych „okręgów“ tego „klubu“, którego zresztą nikt poważnie nie bierze. Nikt, jak nikt, bo — jak donosi „Krak. Kurier Wieczorny —

„prezesurę zarejestrowanego formalnie przed kilku dniami Klubu Demokratycznego w Wilnie objął w drodze jednomyślnego wyboru konstytucyjnego zebrania członków prof. U. S. B. dr **Manfred Kridl.**

Klub Demokratyczny rozpoczął swą działalność odczytem prezesa stołecznego Klubu Demokratycznego, senatora i prof. Kazimierza Michałowicza p. t. „Sumienie Obywatelskie“, który cieszył się ogromną frekwencją“.

Ale prof. Kridl, historyk literatury, wydał niedawno książkę, którą prof. Kołaczkowski skwalifikował w najostrzejszych słowach jako ulegającą wschodnim wpływom literackim.

„Kto morowy, niech nie czeka...“

Kiedyśmy po 1 maju i zaznaczonej tu i ówdzie reakcji młodzieży narodowej na pochody żydowsko-socjalistyczne pisali o „kiju“, który ma „dwa końce“, wówczas „Robotnik“ zaatakował nas ostro, że tak nie powinien pisać organ „klerykalny“ i w dodatku „chrześcijański“, bo socjaliści byli tylko „ofiarą“ tych „młodych endeków“ i „potępiają“ gwałt i anarchię. Wraca do tych spraw p. Bielatowicz w „Orędowniku“ i przypomina, jak się to te „ofiary“ zachowywały. Wskazuje na napad (P. P. S.) na lokal Stron. Narodowego w Kielcach, a

„w Krakowie (bierzemy przykład pierwszy lepszy) pobicie prorektora Krzyżanowskiego, poranienie 60-letniego starca i samotnego akademika. A czy transparent i okrzyki w pochodzie: **„Kto morowy, niech nie czeka — ale wali w pysk endeka“**, czy to także potępienie anarchizowania życia polskiego? A któż zliczy pasmo krwawych występków socjal-komuny, napadanie na pikiety, ostatnio pobicie członków „Pracy Polskiej“ we Lwowie itd.“.

Tak — kij ma dwa końce! I dlatego tak się dzieje, że bijący stają się z czasem „ofiarami“.

Będą dwa „młode ozony“

„Wieczór Warszawski“ donosi o fermencie w Służbie Młodych O. Z. N.

„Obecną sytuację w „Służbie Młodych“ — pisze — nazwano dowcipnie „galinatiasem“. Bo niewiadomo, która z rywalizujących grup ostatecznie weźmie tam górę. Gorączkowe zabiegi o pozyskanie „Siewu“ i „Wici“ zawiodły. Co do „Wici“, należało się spodziewać takiego rezultatu, jako że organizacja ta jest ściśle związana ze Str. Ludowym. Więcej liczono na „Siew“, będący benjaminkiem min. Poniatowskiego, który osobiście jest członkiem „Ozonu“. Jednakże i tutaj wyłoniły się trudności, ponieważ wódz „Siewu“, p. Gierat obawia się, żeby panujące w „Służbie Młodych“ rozprężenie nie przeniosło się do jego szeregów. Wejścia „Siewu“ do „Służby Młodych“ nie życzy sobie zastępca mjr. Galinata w Związku „Młodej Polski“, p. Puziewicz, któremu „zielone koszule“ znajdują się od dawna w stanie ostrej i zawistnej walki z „siewowcami“.

Natomiast p. Galinat chce do Służby Młodych wprowadzić „Legion Młodych“. Będą więc skutkiem tego dwa „młode ozony“; jeden, który będzie się skupiał w „Służbie Młodych“ przy p. Galinacie, — drugi, któremu będzie patronował p. Gierat, pupil min. Poniatowskiego.

—ooo—

List z Rzymu

Wizyta Hitlera w Rzymie

Po tygodniowym pobycie kanclerz Hitler w dniu 9 maja, w II rocznicę proklamowania Imperium, opuścił Rzym. Miasto przeżyło wielkie dni. Symfonia barw i dźwięków, spowita w wspaniałą szatę dekoracyjną, w którą przystroiło się Wieczne Miasto, potrafiły rozgrzać nawet zimnych Niemców, którzy ściągnęli z północy za swym „wodzem“. Uznanie za to prawdziwie królewskie przyjęcie spotkało Włochów na łamach prasy niemieckiej, jednomyślnie zapewniającej, że ich południowi przyjaciele prześcignęli w kunszcie i technice związanej z przygotowaniem wizyty, nawet Niemców. Nic dziwnego. Włosi są urodzonymi dekoratorami i artystami. Przemienić drzewo w lśniące marmury, lub w brąz trójnogów, świeczników i masztów zalegających czterokilometrową trasę przejazdu gościa, na to potrzeba wielkich zdolności. Nie żałowano również kosztów, skoro

SUMA WYDATKÓW PRZEKROCZYŁA KWOTĘ PÓŁ MILIARDA LIR.

Trzeba było utrzymać 52.000 młodzieży ściągniętej z całego kraju i skoszarowanej przez 2 tygodnie około miasta, nakarmić 10.000 członków organizacji „Dopolavoro“, która w regionalnych strojach odtworzyła na Piazza di Siena ludowe tańce i pieśni italskie, a przede wszystkim zaopiekować się 90 dziennikarzami niemieckimi i świtą kanclerza, ulokowaną w najdroższym hotelu „Albergo Maestoso“. Zmobilizowano pod komendę ministerstwa kultury narodowej całą prasę miejscową, która oba wydania poranne i wieczorne zapełniała opisami uroczystości, notując najdrobniejsze szczegóły z zachowania się gościa, nieraz nie zachowując prymitywnej dyskrecji... Hitler wraz z Duce zwiedzają galerię Borghese. Najsilniejsze wrażenie zrobiła na gościu rzeźba Canovy pt.: „Paulina Borghese“, która — zapewnia jeden z dzienników rzymskich — „swą pogańską nagością, nadziemskim uśmiechem, mistrzostwem w wykonaniu, oczarowała Hitlera“. Innego dnia zwiedza muzeum w Zamku Anioła. Z najwyższego zewnętrznego krużganka dwa razy przez kwadrans

PODZIWIAŁ MASYW BAZYLIKI ŚW. PIOTRA,

wypytując się o szczegóły związane z urządzeniem nowej kolumnady przy Via di Conziliazione.

Na tle bogatego programu przyjęcia, na pierwszy plan wybiły się uroczystości o charakterze militarnym, tj.: rewia morska w Neapolu w dniu 5. V., następnego dnia defilada wojskowa na Via dei Trionfi, oraz popis lotniczy w Furbara 8 maja. Najwięcej one zainteresowały kanclerza i jego otoczenie, które w przeważającej mierze składało się z ekspertów wojskowych, jak admirała Radera, generała Keitela, dowódcę sił lądowych niemieckich. Zapewne musieli goście odnieść dodatnie wrażenie z przygotowań militarnych swego sojusznika, skoro raz po raz Duce w imieniu króla Wiktora Emanuela oraz Führera, przesyłał rozkazy do poszczególnych formacyj wojskowych, wyrażając podziw Hitlera dla wartości armii italskiej.

Na tle ogólnego przepychu, gwaru, ruchu, jak zwykle nieodłącznych dodatków każdej wizyty, dało się tym lepiej zanotować kilka spostrzeżeń, rzucających właściwie światło na przebieg uroczystości. Przede wszystkim cała rzesza policji Gestapo i miejscowej italskiej przetrząsnęła uprzednio miasto,

OSADZAJĄC 850 OSÓB, WEDŁUG NASZYCH PRYWATNYCH INFORMACYJ, W ARESZCIE DOMOWYM;

przez cały tydzień zachowano nadzwyczajne środki ostrożności, tak daleko idące, że nawet wolano zrezygnować z obecności tłumów na poszczególnych rewiach, dopuszczając jedynie zaufanych, tj. członków milicji faszystowskiej oraz ich rodziny. Na takiej defiladzie wojskowej w dniu 6 V. — zbocza Palatynu, przylegające do Via dei Trionfi, świeciły pustkami, gdyż biletów nie wydano więcej, jak ponad 20.000. Mieszkańcy Rzymu też nadzwyczajnego entuzjazmu nie okazywali dla swych gości, skoro dość swobodnie można się było poruszać w obrębie trasy przejazdowej przez cały okres pobytu Hitlera. A już cyfra 300.000 widzów, którzy według reporterów miejscowych zalegali w sobotę wieczorem (7. V.) plac Wenecki, by wysłuchać przemówień obu „wodzów“, została przesadzona grubo. Zresztą na ogół kiepska pogoda, bo z małymi przerwami padał deszcz, odstraszyła wielu od wzięcia udziału w obchodach i krzyczenia „Evviva il Führer“...

Znamienną, bo rzucającą się w oczy, była

NIEOBECNOŚĆ NASTĘPCY TRONU, KS. HUMBERTA WRAZ Z MAŁŻONKĄ NA UROCZYSTOŚCIACH RZYMSKICH;

znamienniejszym milczenie, z jakim Watykan i duchowieństwo miejscowe odniosło się do przyjazdu Hitlera. Nikt z duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego nie pokazał się na żadnej paradzie, czy przyjęciu, mimo rozesłanych oficjalnych zaproszeń. Wikariat Rzymu pośrednio zakomunikował stanowisko Watykanu w tej sprawie podwładnemu klerowi, zalecając nieobecność. Nawet uniwersytety katolickie, jak Gregoriarum, Angelicum, Apollinaris, zawiesiły wykłady przez cały tydzień, by nie stanąć w kolizji z instrukcjami władzy duchownej. Również zamknięto muzea watykańskie. Takie stanowisko kleru, jak i brak wszelkich dekoracyj na budynkach kościelnych, dał wiele do myślenia katolikom miejscowym na temat stosunku Hitlera do Kościoła.

Wreszcie ostatnie słowo o znaczeniu politycznym omawianej wizyty... Brak jeszcze oficjalnych komunikatów co do przeprowadzonych rozmów dwustronnych między Hitlerem i Duce oraz Ribbentropem i hr. Ciano. To, co wypisuje w „Giornale Italia“ stały weteran prasowy, V. Gayda, lub jego koledzy w „Messagero“, “Tribuna“, nie posiada ciężaru gatunkowego, ani też specjalnej wymowy. Zapewnienia o wzajemnej dozgonnej przyjaźni, o braterstwie między obu narodami, o wspólnej historii na dystansie 2.000 lat, nie mówią właściwie nic. Lepiej wniknąć w tekst przemówień wygłoszonych przez obu szefów rządów na obiedzie wydanym na cześć Führera w sobotę (7. V.) w pałacu Weneckim.

Kwintesencja tych wypowiedzi tkwi w oświadczeniu Hitlera, który zapewnił Mussoliniemu i narodowi italskiemu

NIENARUSZALNOŚĆ GRANICY PAŃSTWOWEJ

między obu krajami, leżącej na szczytach Alp tyrolskich.

„Jest moją niezłomną wolą i także moim testamentem politycznym, aby nienaruszalną pozostała na zawsze granica Alp wzniesiona między nami przez naturę“ — oto słowa kanclerza, które z uczuciem ulgi przyjęło społeczeństwo italskie, zaniepokojone silnie po anschlussie o losy Tyrolu.

Co do innych odcinków działalności politycznej osi Rzym—Berlin rąbek zasłony uchylił nam organ marszałka Göringa „Nazional Zeitung“, wskazujący wyraźnie linię demarkacyjną między zagadnieniami interesującymi oba rządy. Dziennik niemiecki zgłasza oficjalne „desinteressement“ w sprawie paktu angielsko-italskiego co do podziału sfery wpływów na Morzu Śródziemnym, niemniej rezerwuje wyłącznie dla Niemiec załatwienie kwestii sudeckiej. Wnioskować wypada, biorąc pod uwagę informacje dziennika angielskiego „Daily Mail“, dostarczone z Rzymu przez redaktora Warda Price'a, że Duce pozostawi wolnej inicjatywie III. Rzeszy zagadnienie niemieckiej mniejszości w Czechosłowacji. Sądzą tu jednak, że

Hitler na rozbiór Czechosłowacji nie pójdzie,

zadowalając się przyznaniem autonomii Niemcom w Sudetach.

Pełne poparcie uzyskał Führer od Mussoliniego w rewindykacji kolonii dla Rzeszy. Walka o nie pójdzie na drugi ogień po załatwieniu kwestii niemieckiej w Czechach. Poważniejszy niepokój natomiast w sferach dyplomacji międzynarodowej budzi kwestia węgierska, nowy języczek u wagi przyjaźni italsko-niemieckiej. Według pogłosek, mających źródło w samym Rzymie, III Rzesza nosi się z zamiarem

stworzenia w przyszłości protektoratu nad Węgrami,

by w ten sposób wybić sobie upragnione „okno“ dla swych interesów ekonomiczno-politycznych na Bałkanie i Bliskim Wschodzie. Italia oczywiście uznałaby to za „casus belli“.

ROMANUS.

Pracuj w biurze,
odpoczywaj w domu

Nie było wprawdzie wiosny, ale zbliża się lato, a z nim najmilsza część „pracy“: urlop.

W związku z tą miłą perspektywą, człowiek ma sporo kłopotów, nad którymi dominuje pytanie: dokąd wyjechać, aby spędzić wolny czas dobrze, przyjemnie i tanio.

Jedna z naszych linij żeglugowych reklamuje swoje podróże wypoczynkowe następującym hasłem: „pracuj na lądzie, odpoczywaj na morzu“.

Zasada piękna, ale trudna do zrealizowania. Aby odpoczywać na morzu, trzeba mieć w kieszeni prócz płótna — choćby żaglowego — także trochę grosiwa. Dlatego, jeżeli o mnie idzie, pracuję w mieście, a staram się odpoczywać na wsi. Tak — staram się.

Nie zawsze mi się to jednak udaje. Często — gęsto muszę pracować w biurze, a odpoczywać w domu. Na to mnie zawsze jeszcze jakoś stać.

Nie stać mnie natomiast na „tanie“ wycieczki, pobyty ryczałtowe w uzdrowiskach, a tym więcej za granicą. Na pozór taka „tania wycieczka“ za granicę jest dostępna dla każdego śmiertelnika. Sam kiedyś wyczytałem na kiosku ogłoszenie, następującej treści:

„Dziesięć dni w Wenecji!
Ceny od złotych 80.—“.

Nic było to tanio, ale przyjemność zobaczenia Wenecji, wymoczenia się w Canale Grande, perspektywa powzdychania na Moście Westchnień, wszystko to skłoniło mnie do poufnej konferencji z własną sakiewką, po której udałem się do jednego z biur podróży.

Przyjęto mnie tam grzecznie. Kiedy wyjawiłem powód swego przybycia, poproszono mnie, abym usiadł. Myślałem, że to dowód specjalnego szacunku, ale wkrótce przekonałem się, że był to prosty akt przezorności.

— Pan chciałby wyjechać do Wenecji? — zapytał mnie urzędnik, który zajął się obliczaniem kosztów. — Drugą klasą, czy trzecią?

— Trzecią!

Urzędnik otworzył blok i zaczął rachować. Szło mu to bardzo składnie.

— Będzie to pana kosztowało 180 złotych! — rzekł, a ja byłbym napewno upadł, gdyby mnie uprzednio nie posadzono na krześle.

— Sto osiemdziesiąt! — zawołałem. — To chyba jakaś pomyłka! Przecież panowie wyraźnie reklamują „tanie“ podróże do Wenecji od 80 złotych!

— Tak. Ale to „czyste“ (!) koszta przejazdu. Do tego zechce pan łaskawie doliczyć hotel, utrzymanie, jakieś przyjemności, zwiedzenie miasta, napiwki no i wizy...

— Wizy... — pokiwałem głową. Wstałem i wyszedłem. Co tu było gadać. Za sto osiemdziesiąt złotych wolę siedzieć w domu. Wolę — i co tu ukrywać — muszę.

Nie zobaczę więc Wenecji i sławnego Canale Grande. Tylko jedno mnie w tym interesie złości, to obliczanie kosztów podróży „od“ 80 złotych. Takie obliczanie, to jest grande scandalo.

Perr.

Wiadomości sportowe

Ruch czy Wisła

Dziś w niedzielę 15 maja odbędą się **sensacyjne zawody między Ruchem a Wisłą. Kto zwycięży w tym meczu?** Oto pytanie, które zadają sobie sportowcy krakowscy. Należy spodziewać się **zaciętej walki pełnej ambicji i poświęcenia** ze strony obu drużyn, ponieważ zwycięstwo Ruchu mogłoby go umocnić bardzo poważnie na czele tabeli, zaś Wisłę zwycięstwo może wynieść o kilka miejsc w tabeli. Ruch wystąpi w pełnym składzie z reprezentantami Polski: Wilimowskim, Włodarzem, Nowakowskim, Peterkiem, Giemzą oraz utalentowanym bramkarzem Bromem na czele. **Wisła** przeciwstawi swój skład z Kotlarczykiem, Habowskim, Graczem i Szumilasem na czele.

Miarą zainteresowania powyższego meczu jest pociąg popularny z Katowic, który jak zwykle na mecze w Krakowie **przywiezie sporo Ślązaków.** — Początek zawodów o godz. 5.15 (17.15) na boisku Wisły. Poprzedzą interesujące zawody o puchar K. Z. O. P. N., Cracovia II — Wisła II, o godz. 15.15.

ZAWODY LOTNICZE JUNIORÓW O PUCHAR POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Aeroklub warszawski urządza w dniach 13—15 maja ciekawe zawody lotnicze o puchar P. Z. U. W., które można określić jako konkurs pilotów średniej kategorii, juniorów, rozpoczynających karierę lotniczą.

Zawody składają się z następujących prób: rozruchu silnika, zrzucania meldunku do celu, lądowania w prostokącie, lotu okrężnego, lotu na orientację.

Jako nagrody dla Aeroklubów, których zawodnicy zdobędą pierwsze miejsca (indywidualne) przewidziane: I. nagroda — puchar P. Z. U. W. i 4.000 zł; II-ga nagroda — zł 2.000.—; III-a nagroda — zł 1.000.—. Nagrody indywidualne otrzymają członkowie załóg (pilot i towarzysz), które zajęły trzy pierwsze miejsca. Nowością jest ubezpieczenie P. Z. U. W. przez organizatorów zawodu samolotów i załóg, biorących udział w konkursie.

---o---

POZNAŃ — WARSZAWA, mecz lekkoatletyczny panów najsilniejszych okręgów rozegrany zostanie w niedzielę w Warszawie. Zapowiada się b. ciekawie, gdyż w reprezentacjach obu miast występują najlepsi lekkoatleci Polski.

GRZEGÓRZECKI K. S. — K. S. CHEŁMEK rozegrają zawody o mistrzostwo Ligi Okręg. dnia 15-go maja o godz. 11 na boisku Grzegórzeckiego. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na drużynę Chełmka, najpoważniejszego kandydata na mistrza oraz przygotowań Grzegórzeckiego, który do tych zawodów wystąpi z kilku młodymi talentami, by zrehabilitować się po niespodziewanej przegranej z Podgórzem ubiegłej niedzieli.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE Krakowskiego Akademickiego Związku Sportowego odbędą się dziś 15 maja na Miejskim Stadionie Sportowym przy Alei 3 Maja o godz. 10 przedpołudniem. — Wszyscy sympatycy Sekcji proszeni o liczne przybycie.

ZARZĄD POL. ZW. SZERMIERCZEGO zdecydował się odwołać wyjazd polskiej reprezentacji szermierczej na mistrzostwa świata 16—27 b. m. w Piszczanach (Czechosłowacja), ze względu na odmowę udzielenia subwencji przez M. S. Z.

ZAWODY TENISOWE o drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego, rozpoczęły się meczem pomiędzy warszawskim Lawn-Tenis-Klubem i Legią. Pierwszego dnia Siódówna pokonała Z. Jędrzejowską 6:3, 8:6, para Wittman - Bawarowski wygrała z parą Warmiński — Spychała 7:5, 6:1.

Radio

NAUCZYCIELE I UCZNIOWIE ZORGANIZOWALI SZKOLNĄ WYSTAWĘ RADIOWĄ. Grono nauczycieli oraz uczniów państwowego gimnazjum im. Staszica w Chrzanowie zorganizowało ostatnio w gmachu uczelni popularną wystawę radiową. W ramach pomysłowo urządzonej wystawy odbyły się trzy „wieczornice radiowe“ o bardzo urozmaiconym programie. W części muzycznej wystąpił chór i orkiestra szkolna. Duże zainteresowanie wywołały liczne i pomysłowe eksponaty, ilustrujące rozwój radiofonii polskiej. Wystawa cieszyła się wśród mieszkańców Chrzanowa popularnością. Odwiedziły ją m. in. wycieczki młodzieży z licznych szkół średnich i niższych pow. chrzanowskiego.

RUMUŃSKA PIANISTKA PRZED MIKROFONEM. We wtorek, dnia 17 maja o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem P. Radia artystka rumuńska p. Sylvia Serbescu. Zagraniczna pianistka wykona Brahmsa Rapsodię nr. 1, Liszta „Walc Mefista“ oraz Andricu „Sonatinę“.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, DNIA 16 MAJA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka lekka z płyt; — 8.00 Audycja dla szkół; — 11 Audycja dla poborowych; — 11.15 Audycja dla szkół; — 11.40 Pogad. o rzemiośle; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju (audycja); 16.15 Koncert orkiestry; — 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Wpływ człowieka na przyrodę“ — odczyt; 17.15 Koncert muzyki; 17.50 Pogadanka sportowa; — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja strzelecka; — 19.30 „Społeczne i artystyczne zadania literatury“ dialog 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 **Koncert rozrywkowy** 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert wieczorny; 21.50 Nowości literackie; — 22.00 Koncert Ork. P. R.; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 13.45 Koncert rozrywkowy (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 **Pieśni majowe z Wieży Marjackiej**; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 **Lokalne** wiadomości gospodarcze; 18.10 **Lokalne wiadomości** sportowe; 18.15 **Koncert** muzyki; 18.40 **Odczyt** p. tyt.: „Wymierające zwierzęta“ — wygł. dr. J. Biborski; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 13.45 Muzyka z płyt; 14.20 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 „Trochę pieśni trochę słowa“; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Zalesiajmy nieużytki“; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 „Istota autentyzmu“ — szkic literacki; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.35 Muzyka popołudniowa z płyt; 14.00 Wrażliwość psychiczna dzieci w wieku przedszkolnym; 14.10 Muzyka lekka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; — 18.10 Wiadomości sportowe; — 18.15 Koncert muzyki; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 19.30 Sztokholm Koncert orkiestrowy; 19.30 Praga „Dalibor“ — opera; 19.55 **Hilversum II.** Koncert symfoniczny; 20.00 **Bruksela** franc. „Córka pułku“ — operetka; 20.30 Lille Koncert symfoniczny; 21.10 **Budapeszt** Koncert ork.

Czy zostanie rozładowane bezrobocie w woj. krakowskim

Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody krakowskiego dra J. Tymińskiego konferencja w sprawie rozładowania w bieżącym roku bezrobocia na terenie województwa krakowskiego. Na konferencji tej stwierdzono *specjalnie ciężki stan rynku pracy w roku bieżącym.* Wywołały go między innymi, ciężkie warunki atmosferyczne, nie pozwalające rozpocząć w pełni robót publicznych. Drugim powodem powstania trudnej sytuacji na rynku pracy, mimo, że teren województwa krakowskiego jest w bież. roku lepiej nasycony kredytami na roboty publiczne niż w roku ubiegłym, jest *zastosowanie do robót publicznych zasad racjonalnej gospodarki.* Nowe to hasło ujął w kilku słowach P. Minister Opieki Społecznej, mówiąc *„nie robota dla robotnika, ale robotnik dla roboty“.* Zasada ta, uznająca wyłącznie względy gospodarcze może spowodować, że na terenach o większym nasileniu bezrobocia nie zawsze znajdzie się dostateczna ilość miejsc pracy na robotach publicznych, a natomiast w innych miejscowościach o mniejszym nasileniu bezrobocia, gdzie jednak względy gospodarcze wymagają większych wkładów inwestycyjnych, *znajdzie się znowu nadwyżka wolnych miejsc pracy.*

Aby rozwiązać jak najszerzej zagadnienie zatrudnienia bezrobocia wojew. krakowskiego — na konferencji *zadecydowano dokonać przeniesień bezrobotnych* z powiatów o dużym nasileniu bezrobocia na roboty publiczne, prowadzone w powiatach, *gdzie występuje nadwyżka wolnych miejsc pracy.* Konkretyzując, przeniesienia na terenie wojew. krakowskiego nastąpią z terenu powiatów zachodnich o dużym nasileniu bezrobocia przede wszystkim do powiatów wschodnich, zbliżonych lub objętych Centralnym Okręgiem Przemysłowym.

Fundusz Pracy nie jest pracodawcą

Wobec istniejących nieporozumień wyjaśnia się, że Fundusz Pracy nie jest pracodawcą, ani też nie ma obowiązku zatrudnienia wszystkich bezrobotnych. — Jest on tylko instytucją, której zadaniem jest pośrednieczenie między pracodawcami, a pracobiorcami i może doprowadzić do zatrudnienia tylko takiej liczby bezrobotnych jakiej od niego zażądają pracodawcy. — Dlatego pierwszym obowiązkiem każdego bezrobotnego jest rozwinięcie inicjatywy własnej celem znalezienia sobie pracy na własną rękę w prywatnych zakładach pracy. — Praca znaleziona przez siebie samego jest pracą, która daje najwięcej satysfakcji i zadowolenia.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy mając przed sobą trudne zadanie rozwiązania sytuacji na rynku pracy — żąda od bezrobotnych współpracy przez spokojne i życzliwe traktowanie wysiłku i pracy personelu biura. — Tylko spokój da aparatowi biura możność sprężystego zbierania zgłoszeń wolnych miejsc pracy od zakładów pracy i kierownictw robót drogą stałych interwencji telefonicznych i osobistych. — Ostatnio wytworzona niepokojami nerwowa atmosfera przeszkadza temu bardzo podatnie.

Dotyczy to także inwazji delegacji robotniczych, które osłabiają wydajność pracy aparatu biura, zabierając czas na bezowocne narady. — Fundusz Pracy musi zachować w kierowaniu do pracy pełen obiektywizm i ustaloną kolejność, gdy tymczasem delegacje reprezentują nie raz interes *zupełnie doraźnie zbierających się grup* bezrobotnych. — W końcu należy podkreślić, że całe zagadnienie rozładowania bezrobocia zostało powierzone Funduszowi Pracy i zwracanie się w sprawie zatrudnienia do innych władz czy urzędów jest najzupełniej niecelowe.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 15 MAJA. Św. Jana Chrzciciela de la Salle, Wyznawcy. Urodzony w Reims w r. 1651, jako kanonik katedralny zajmował się szkołami od 1679 r., a potem założył stowarzyszenie Braci Szkolnych. Gdy był głód w r. 1684, wszystko co miał rozdał biedakom. Umarł w 1719 r. w Rouen.

Wschód słońca 3.42, zachód 19.23. Długość dnia 15 godzin 41 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

ZAŁOŻENIE FUNDAMENTÓW POD POMNIK DIETLA. W miejscu, na którym ma stanąć pomnik Dietla, t. j. na placu między kościołem O. O. Franciszkanów a magistratem, założono betonowe fundamenty. Pomnik, dzieło prof. Dunikowskiego, jest gotowy i zostanie ustawiony na przeznaczonym miejscu około połowy czerwca.

KTO STOI NA CZELE O. Z. N. W KRAKOWIE. W drodze nominacji przez gen. Skwarczyńskiego, przewodniczącym O. Z. N. na Kraków został prof. Akad. Górniczej Stan. Skoczylas. Przewodniczący okręgu krakowskiego senator Lipiński mianował wiceprezesami prof. U. J. dra Stan Gołąba, dra B. Rozmarynowicza i Mariana Siatkę.

KARY ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW SANITARNYCH. W związku z przeprowadzoną w dniu 9 maja przez Zarząd Miejski w porozumieniu z Starostwem Grodzkim, kontrolą niektórych zakładów przemysłowych na terenie Krakowa pod względem sanitarno-porządkowym, odbyła się w sobotę w Starostwie Grodzkim rozprawa karno-administracyjna przeciwko 12 osobom, (w tym dwa zakłady fryzjerskie, jedna wędliniarnia, a reszta zakłady gastronomiczne). Winnych ukarano grzywnami od 100 do 200 złotych za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych.

DWADZIEŚCIA JEDEN OSÓB UKARANYCH ZA NIEUPORZĄDKOWANIE STRYCHÓW. W okresie od 9 do 14 maja Starostwo Grodzkie ukarało za nieuporządkowanie strychów pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego 21 osób grzywnami od 5 do 30 złotych.

CHCIAŁ UKRAŚĆ PIENIĄDZE ZE SKARBONKI. W sobotę aresztowano Anatola Piwowarskiego, lat 22, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, za usiłowaną kradzież pieniędzy ze skarbonki w kościele O. O. Bernardynów.

DWÓCH ROBOTNIKÓW SPADŁO Z RUSZTOWANIA. W sobotę o godz. 11 w zakładzie O. O. Pijarów, dwóch robotników spadło z rusztowania, z wysokości pierwszego piętra. Jeden z robotników, Józef Świat doznał złamania kręgosłupa. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni.

WYROK W PROCESIE O OKRADANIE PRZESYŁEK KOLEJOWYCH. Przed Sądem Okręgowym w Krakowie, toczył się przez 3 dni proces przeciw 12 osobom, oskarżonym o okradanie przesyłek kolejowych w magazynach Urzędu Celnego w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 funkcjonariuszy kolejowych i 3 kupców. Proces zakończył się wyrokiem uniewinniającym wszystkich oskarżonych.

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Sebastian Jarosz l. 65, em. st. kontrolor pocztowy; śp. Maria Magdalena Czekaj l. 67, wdowa; śp. z Grabowskich Teresa Wróblewska l. 80; śp. Krystyna Radwańska l. 16, ucz. III. r. Gimnazjum Kupieckiego.

—o—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO: Niedziela 15. V. 3.30 po poł. „Bolesław Śmiały"; wiecz. „Pani ministrowa".

Poniedziałek 16. V wiecz. przedstawienia nie będzie.

Wtorek 17. V „Pani ministrowa" B. Nušić'a.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Od dnia 13 maja 1) „Na krawędzi życia", 2) „Życie ulicy".

BAGATELA: „Ostatni akord" (Lil Dagower, Willy Birgel) oraz „Folies Bergeres (Maurice Chevalier).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13 do 17 maja br. włącznie: „Ich stu i ona jedna".

L. O. P. P.: „Moje szczęście to ty".

MUZEUM: „Romeo i Julia" (Norma Shearer).

PROMIEŃ: „Fortancerki" (Betty Davies).

STELLA: „Robert i Gloria" i „Walka o złote pola".

ŚWIT: „Tygrys Esznapuru".

UCIECHA: „Zbłądziłem".

WANDA: „Zawiniłam". W rolach głównych: Danielle Darrieux — Charles Vanel.

ZORZA: Od 14 do 17 bm. „Matura".

—◆—

„MARIELLA" sztuka Reith Winter'a będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. W roli tytułowej wystąpi Zofia Jaroszewska, w innych: R. Pawłowska, Klońska, Modzelewski, Fabisiak, Kaliszewski.

—o—

Synod diec. krak. we wrześniu

W ostatnim numerze organu krakowskiej Kurii Metropolitalnej, „Notificationes", znajduje się orędzie Ks. Metropolity Sapiehy do duchowieństwa archid. krakowskiej. Książę Metropolita zawiadamia w nim kler diecezji, że w dniach 20 i 21 IX. b. r. odbędzie się w Krakowie Synod diecezjalny, a to dla zaznajomienia się z uchwałami Synodu Plenarnego, który odbył się na Jasnej Górze przed dwoma laty, i dla dostosowania tych uchwał do prawodawstwa i zwyczajów diecezji krakowskiej. Dla uproszenia błogosławieństwa Bożego dla prac Synodu, Książę Metropolita zarządza modlitwę do Ducha św. podczas Mszy św. od 15. IX., i specjalne nabożeństwo dla wiernych w niedzielę 18. IX.

Na rozpoczęcie Synodu w d. 20. IX. będą dzwoniły dzwony wszystkich kościołów diecezji o godz. 8 rano przez kwadrans.

Dziś w niedzielę
wielka katolicka manifestacja społeczna

Akcja Katolicka w Krakowie urządza dziś w niedzielę wielką katolicką manifestację społeczną. Rano między godz. 8 a 10 odprawione zostaną w krakowskich kościołach nabożeństwa. O godz. 10½ zbiorą się organizacje katolickie na pl. Jabłonowskich. O godz. 11 pochód przejdzie ulicami miasta pod Dom Katolicki, gdzie o godz. 12 odbędzie się Akademia Społeczna.

Przed wielkim świętem artylerii
w Krakowie

W jesieni roku ubiegłego zawiązany został w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta m. dra M. Kaplickiego Komitet Obywatelski, który postawił sobie za cel ufundowanie sztandaru dla krakowskich pułków artylerii. Równolegle z akcją zbiórkową Komitet opracował projekty sztandarów, a po uzyskaniu aprobaty władz wojskowych, zlecił ich wykonanie doskonałym pracowniom artystycznym w M. Muzeum Przemysłowym i w firmie Fr. Kopaczyński i Ska. W międzyczasie zaszła potrzeba wykonania dodatkowo jeszcze jednego sztandaru, tak, że ogółem Komitet wykonał cztery sztandary dla stacjonowanych w Krakowie formacji. Sztandary te zostały wykonane w sposób najbardziej artystyczny, z najlepszych materiałów, z bardzo sutymi haftami ze szczerego złota.

Ostatnio Komitet Obywatelski otrzymał zawiadomienie, iż najwyższe władze wojskowe ustaliły jako datę uroczystego poświęcenia i wręczenia sztandarów formacjom na dzień 29 maja b. r.

Komitet Obywatelski uprasza gorąco o nadsyłanie dalszych ofiar czekami P. K. P. na konto Kom. Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 410.000 dla „Funduszu sztandaru krak. pułków artylerii". Czeki wydaje i informacyj udziela Komitet Obywatelski w Ratuszu, II p., od ul. Poselskiej, Wydział Oświaty i Kultury.

—o—

Sensacyjna afera szantażowa w Krakowie

Jak już donosiliśmy, w ub. środę aresztowany **został Zenon Pytel** za wymuszenie. Pytel wysłał do **żony rektora Szyszki Bohusza list, w którym żądał w imieniu „Klubu siedmiu" przysłania przez służącą na oznaczone miejsce kwoty 200 zł. Szantażystę spotkała jednak niemiła niespodzianka, gdyż w chwili, gdy przyszedł na oznaczone miejsce po odbiór pieniędzy, został aresztowany.**

Obecnie okazuje się, że Pytel szukał szczęścia także gdzie indziej. Oto we środę 11 maja rano wrzucono list do puszki mieszkania p. Kamili Bossowskiej przy Rynku Głównym 7. Wracająca z zakupów służąca zauważyła, że list wrzucił jakiś mężczyzna w jasnym płaszczu. W liście członek **„Klubu siedmiu"** wzywał, aby p. Bossowska przysłała za pośrednictwem służącej o godz. 9 na oznaczone miejsce **„głupie" 150 zł, w przeciwnym razie może już zanieść na Mszę św. za swoją duszę (!).**

P. Bossowska natychmiast posłała list swemu synowi Janowi, profesorowi Uniwersytetu Poznańskiego. Prof. Bossowski przesłał list adwokatowi Stuhrowi, który w sobotę złożył list w wydziale śledczym.

Zakończenie konferencji historyków
węgierskich i polskich

W zakończeniu dwudniowych obrad odbytej w Krakowie Konferencji Historyków węgierskich i polskich przyjęto jednomyślnie szereg rezolucyj, w których uznano za wskazane: 1) Ogłoszenie krótkiej jednotomowej historii Polski w języku węgierskim i takiejże historii Węgier w języku polskim. 2) Ogłoszenie historii wzajemnych stosunków nie tylko politycznych ale także gospodarczych i kulturalnych. 3) Ogłaszanie od czasu do czasu w czasopismach naukowych obu narodów krótkich referatów co do postępów najważniejszych publikacyj naukowych drugiego z narodów, co do zagadnień wzajemnych stosunków i wyjaśnienia analogii rozwojowych. 4) Uregulowanie sprawy korzystania z potrzebnych archiwów w porozumieniu z sąsiednimi narodami. 5) Ogłaszanie bibliografii polsko-węgierskiej i węgiersko-polskiej. 6) Szereg zgłoszonych wniosków co do publikacji źródeł i opracowań poszczególnych kwestii przekazać odpowiednim towarzystwom naukowym węgierskim i polskim dla szczegółowego opracowania i przedstawienia rezultatów następnej konferencji historyków węgierskich i polskich.

Kraków powinien więcej interesować się
lotnictwem

W piątek odbyła się w Aeroklubie Krakowskim **konferencja prasowa w związku z zawodami lotniczymi ogólnopolskimi juniorów o puchar Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, które odbywają się w dniach 13 — 15 maja br. Na konferencję przybyli wicewojewoda krakowski dr. Małaszyński prezes Aeroklubu Krakowskiego, dyr. Lewkiewicz imieniem Krakowskiego Oddziału P. Z. U. W., członkowie Zarządu i przedstawiciele prasy.**

Przybyłych gości powitał wicewojewoda dr Małaszyński podnosząc z uznaniem akcję P. Z. U. W. przyczyniającą się do rozwoju sportu lotniczego.

Mjr. dr Michalik omówił cel i zadanie lotnictwa sportowego oraz organizowanych zawodów. Na zakończenie podniósł potrzeby Krakowskiego Sportu Lotniczego, walczącego ze znacznymi trudnościami. Kpt. pil. Słowiński omówił program prac i działalność Aeroklubu Krakowskiego, zdążającą do wyszkolenia największej ilości pilotów sportowych dla obrony Państwa. W dyskusji poruszono konieczność większego zainteresowania się krakowian lotnictwem. Omawiano również projekt ufundowania przez lekarzy krakowskich samolotu sanitarnego, który by w nagłych wypadkach przewoził chorych.

Uroczystość Franciszkańska

W kościele OO. Reformatów w Krakowie z okazji kanonizacji św. Salwatora z Horty odprawione zostaną następujące nabożeństwa: w niedzielę 15. maja o godzinie 6 uroczysta Msza św. z kazaniem, o godz. 9. wotywa, o godz. 10½ Suma, ostatnia Msza św. o godz. 12; uroczyste Nieszpory o godz. 16. Procesję poprowadzi Ks. Biskup dr Rospond.

Młodzież Akademicka w rocznicę encyklik

W piątek 13 maja, młodzież akademicka na zebraniu urządzonym przez S. K. M. A. Odrodzenie, uczciła rocznicę wydania encyklik społecznych. Zebranie zagaił p. M. Świtaj, przedstawiając kwestię społeczną na tle obecnych stosunków w Polsce. W dyskusji podkreślono wyniki prób naszych a zagranicznych. Na zakończenie przemówił ks. K. Turowski.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.